

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:

Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz powieściowy.OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółd. z o.o.

Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21. Tel. 61 i 64.
Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie.

Nr. 46

Leszno, niedziela, dnia 24 lutego 1929 r.

Rok. X.

Wywiad z pos. Witosem.

Poglądy przewodcy P. S. L. „Piasta” na obecną
sytuację polityczną.

Bezpartyjność „Głosu” bynajmniej nie przeszkadza, a przeciwnie ułatwia mu zajmowanie się żywotnymi sprawami politycznymi. Traktując je dzięki zupełnej niezależności w sposób bezstronny i rzeczowy zamieszczamy z kolei poniższy wywiad z pos. Wincentym Witosem, którego poglądy wywołują niewątpliwie wielkie zainteresowanie, tembardziej, że dotyczą tak aktualnych spraw, jak projekt B. B. W. R. (omawiany na wczorajszym posiedzeniu Sejmu), sprawa stosunku Ch. D. do N. P. R. i P. S. L. „Piast” oraz pogorszenie sytuacji na wsi z powodu silnych mrozów — a także i z tego względu, że jak zwykle, tak i tym razem wypowiada się p. Witos w sposób jasny i zwięzły.

Przedstawiciel Społecznej Agencji Prasowej zwrócił się do p. posła W. Witos, prezesa P. S. L. „Piasta” z prośbą o przedstawienie poglądu na obecną sytuację polityczną.

— Co p. Prezes sądzi — brzmiało pierwsze pytanie — o sytuacji w Sejmie? Czy możliwym jest wytworzenie jakiejś większości?

Pos. Witos odpowiedział:

— Wytworzenie się większości stałej, na pewnym programie pracy partey uważam w tym Sejmie za niemożliwe. Poza rozbićciem Sejmu przeszkoda, może największą obecnie, stanowią rozłuki wewnętrzne w każdym prawie stronnictwie zaszczerpione i hejtacja często demagogiczna, spowodowana specjalną polityką a utrudniającą spokojną, chociażby najbardziej pożyteczną decyzję.

— A co p. Prezes sądzi o projekcie Klubu BeBe?

— Projekt zmiany konstytucji wniesiony przez Klub Be Be jest demagogią obliczoną na berksy i łezki. Próba ubezwładnienia prawie zupełnego parlamentu, a raczej jego fikcji, przezwyciężenie odpowiedzialności na czynnik nieodpowiedzialny, jakim jest Prezydent Rzplitej, umożliwienie niesłychanej dowolności czynników administracyjnych, rozpolitykowanie armii, — to wszystko musiłoby doprowadzić do ciężkich wstrząsów w Państwie. Wzrost w tym projekcie próby utrzymania obecnych stosunków są za mało rażące.

— Jak się p. Prezes zapatruje na podnoszoną z niektórych stron ideę współpracy klubów „Piasta”, Ch. D. i N. P. R.?

— Pomiedzy „Piastem”, Ch. D. i N. P. R. jest sporo punktów stychnych, szczególnie w dziedzinie polityki państwowej i narodowej, są jednak także dość daleko idące rozbieżności, szczególnie w sprawach społecznych. Ponieważ ustawodawstwo socjalne w Polsce doszło chyba do maksimum swych założeń, sądzę, że trudności te znacznie zmalały. Mam wrażenie, że idea ta beznadziejna nie jest, choć zrealizowanie jej nie jest ani łatwe ani bliskie.

— Jakże są obecnie nastroje na wsi?

— Wios jest zgorzkniała i zawiedziona. Miała ona wielkie, może za wielkie nadzieje przed wyborami, opierając je na niebotycznych obietnicach „jedynki” i nie pozostających za nią w tyle stronnictw lewicowych. Nadzieje te zdaniem chłopów tem więcej były uzasadnione, że rządy znajdowały się w ręku tych czynników, które przeprowadzały wybory i starały się na nie wywierać nie tylko wpływ, ale bardzo często nacisk, przechodząc zwykłe granice. To samo dotyczyło stronnictw lewicowych, które ciężczyły się widocznym poparciem rządu przy wyborach i szafowały obietnicami, które rząd marsz. Piłsudskiego miał wprowadzić w życie.

Obecnie życie na wsi stało się niezwykle ciężkie. Mimo dość dobrych zbiorów ludność gniecie niedostatek; brak grosza, drożyzna coraz większa, brak obuwia, odzieży i opatu daje się niesłychanie we znaki. Produkty rolne tanie. Grozę położenia powiększyły jeszcze mrozy, przed którymi nie zostały wszystkie gorsze zabudowania. Jest obawa przemrożenia znacznej części kartofli oraz bydła, które już obecnie zaczyna padać w niektórych okolicach masowo. Różne zarządzenia władz, ściąganie bezwzględne kredytów i licznych podatków wywołują zdziwienie i rozgoryczenie, które b. często zwraca się nie tylko przeciw rządowi, lecz także Państwu. Jest to także w pewnej mierze owoc posiewu agitacyjnego niektórych stronnictw, które rząd i Piłsudskiego utożsamiały z Państwem. Stan wytworzony zaczyna już być niebezpiecznym. Wiesz staję się coraz bardziej przystępna dla agitacji wyrotowej.

— Czem sobie należy tłumaczyć uporczywe pogłoski o nieporozumieniach w „Piastach”?

— „Piast” przeszedł ciężkie wstrząśnienia wewnętrzne, spowodowane rozłamami, będącymi w wielkiej mierze następstwem nie tylko złej woli i chorej ambicji lub techrzoństwa jednostek, lecz także z powodu prowadzonej przez stronnictwo aktywnej polityki państwowej i narodowej, która nakłada zobowiązania i odpowiedzialność, nie dając natychmiastowych widocznych korzyści. Ostatnie wybory pozabawił Klub „Piasta” wielu silnych i niezależnych jednostek, przeciw którym prowadzono specjalną walkę przy wyborach; do Klubu weszło sporo ludzi mniej doświadczonych, do stronnictwa przywiązanych i szczerze państwowo myślących, nie mogących zrozumieć, że można być zwalczanym za politykę wybitnie państwową, sądzących, że byłoby niewłaściwym stawianie jakichkolwiek przeszkód własnemu rządowi. To zrozumiano jako słabość i zaczęto robić próby rozsądzenia stronnictwa, na szczęście bez powodzenia. Wszędzie zresztą — zakończył pos. Witos — znajdują się jednostki kochające spokój, wierzące w dobrą wolę, każdego, a nawet od różnych wpływów zależne.

Rozprawy w Sejmie nad projektem B. B.

Warszawa, 22. 2. Do dyskusji nad zmianą Konstytucji zapisało się 44 posłów. Przemawiało pięciu. Rozprawy zagał posł. Sławek (BB.), który przeprowadzał tęż konieczności ukrócenia samowoli.

Posł. Winiarski (Klub Narodowy) dowodził w tonie polemicznym konieczności równouprawnienia Sejmu i Senatu oraz zmiany ordynacji wyborczej.

Mówca ubolewa, że projekt nie przewiduje zmniejszenia liczby posłów i nie daje przy wyborach większego wpływu tym, którzy w wyższym stopniu pełnią obowiązki wobec państwa. Nie stara się on także ścisłej ostrzeżeniu reprezentacji proporcjonalnej, która jest jedną z przyczyn kryzysu parlamentarizmu. Głównym zadaniem Sejmu jest praca ustawodawcza, tymczasem ma on się zbierać na 4-miesięczną sesję. Poza tą sesją wydawać dekrety ma prawo Prezydent.

Inicjatywa poselska i kontrola nad rządem jest utrudniona. Główny nacisk w projekcie położono na instytucję Prezydenta. Projekt wciąga Prezydenta w wir walki politycznej. Wybór Prezydenta przez plebiscyt ma służyć Prezydentowi, aby nadać mu większą siłę. Następnie mówca krytykował projekt nadania wojskowemu prawu wyborczemu.

Pos. Niedziałkowski (PPS.) dowodził, że projekt BB. zamierza do bonapartyzmu i uniemożliwia formę walki parlamentarnej, wobec czego pozostaje tylko szkodliwa droga walki bezpośredniej.

Pos. Polakiewicz (BB.) domagał się rezygnacji Sejmu ze swych praw.

Po przemówieniu pos. Stapińskiego (Str. Chł.) przerwano dyskusję nad zmianą Konstytucji i przystąpiono do dyskusji nad nowelizacją dekretu o sadownictwie. W imieniu Kl. Narod. przemawiał pos. Pieracki.

Znowu zaburzenia w Hiszpanji?

Paryż, 22. 2. (AW.) Z pogranicza francusko-hiszpańskiego donoszą o nowych zamieszkach, które wybuchły w Hiszpanji na tle wprowadzenia w życie dekretu Primo de Riveri o rozwiązaniu korpusu oficerskiego artylerji. W Sewilli oddział piechoty którego zadaniem było obsadzenie na nowych stanowiskach oficerów wiernych Primo de Riverze wskutek zdecydowanego oporu artylerzystów, zbuntował się i internował swoich oficerów. Oddział wojsk, który dowodzili oficerowie usuwani obecnie z armji stawiają czynny opór również w innych miejscowościach Hiszpanji. W Segowii kadekt tamtejszej szkoły oficerskiej także stanął w obronie oficerów artylerji. Kadeków udało się jednak rozbroić i internować. W starych w Sewilli i w innych miejscowościach padło kilku zabitych i kilkadziesiąt rannych. W związku z temi zamieszkami krąży pogłoska, jakoby król Alfons zamierzał ogłosić amnestję w stosunku do zbuntowanych oficerów, przeciwstawia się temu jednak zdecydowanie Primo de Rivera, który widzi w tem niebezpieczeństwo dla swej władzy.

Sensacyjny napad.

Do Banku Związkowego w Moskwie wdarto się kilku zamaskowanych ludzi, którzy zastrzelili kasjera i ranili kilku urzędników, a następnie zabrali z kasy całą gotówkę w kwocie 10 milionów rubli. Po ułonięciu się napastników znaleziono na stole napisane pokwitowanie na zabraną sumę, zaopatrzone podpisem komitetu do zwalczania bolszewików i żydów.

Dziki Kaukaz.

Tyflis. (AW.) W Dagestanie zdarza się coraz częściej ogromna ilość zabójstw obliczona na setki wypadków. Wpływa na to m. in. stałe noszenie kinażów przez mieszkańców Dagestanu. Wobec tego władze dagestańskie zamierzają podobno wydać zakaz noszenia kinażów.

Chory kardynał.

Monachjum, (AW.) Prasa monachijska donosi z Rzymu, iż zaniemógł tam poważnie kardynał Frühwirth. Stan chorego ciężki.

Z centr. Tow. Rolniczego.

Warszawa, 22. 2. Zebranie doroczne rady głównej C. T. R. wskutek panujących trudności komunikacyjnych odroczono z dnia 26 b. m. na połowę marca.

Znowu mrozy.

Moskwa, 22. 2. (AW.) Na północnym wschodzie ZSRR zanotowano znowu ogromne mrozy dochodzące do 40 stopni poniżej zera. Spodziewane jest rozszerzenie się fal mrozów na południe i zachód. Mrozy osiągną 30 stopni poniżej zera.

Z ostatniej chwili

Konferencja na zamku.

Warszawa, 23. 2. (AW.) Premier Bartel był wczoraj przyjęty przez p. Prezydenta Rzplitej na konferencję, która trwała 2 godziny. Następnie udał się p. premier na posiedzenie Sejmu.

Program pobytu p. Mironesca.

Warszawa, 23. 2. (AW.) Program pobytu rumuńskiego ministra spraw zagran. p. Mironesco (który przybędzie jutro do Warszawy) przedstawia się, jak następuje: dnia 25 bm. śniadanie u p. premiera Bartla, obiad u min. Zaleskiego, potem raut. We wtorek przyjmować będzie gościa p. Prezydent Rzeczypospolitej śniadaniem na zamku. W śniadaniu weźmie udział ściśle grono osób bez pań. Wieczorem odbędzie się w poselstwie rumuńskim obiad, a następnie raut.

Spląty za Chorzów.

Warszawa, 23. 2. (AW.) Skarb Państwa Polskiego wypłacił niem. towarzystwom przemysłowym 1-szą ratę odszkodowania za Chorzów w wysokości 2 milionów marek n.

Konferencja węglowa.

Warszawa, 23. 2. (AW.) Podsekretarz stanu w ministerstwie Handlu i Przemysłu p. Doleżał wyjeżdża 24 b. m. do Genewy na konferencję Komitetu Ekonomicznego w sprawie węglowej, która to konferencja odbędzie się 27 m. bież.

Nowy Jork zaspany śniegiem.

Nowy Jork, 23. 2. (AW.) Szalejąca w Nowym Jorku i na wybrzeżu śnieżca spowodowała niemal całkowite unięchowanie komunikacji na ulicach. Śnieg sięga w mieście do wysokości okien parterowych. Ruch wszędzie wstrzymany.

Czarny śnieg w Rumunii.

Bukareszt, 23. 2. (AW.) W Lesieny (?) spadł śnieg zabarwiony na czarno. Podobne zjawisko miało miejsce w Jassach, wywołując panikę wśród ludności.

Pociąg Poznań — Kościan.

Leszno, 23. 2. W związku z akcją uruchomienia ponownie pociągów wstrzymanych w ciągu ostatnich mrozów, z dniem dzisiejszym przywrócono pociąg kursujący między Poznaniem a Kościanem. Wychodzi on z Poznania o godz. 11.55 i przybywa do Kościana o godz. 13.15. Z Kościana wyjeżdża o godz. 13.35 i przybywa do Poznania o godz. 14.54.

Nareszcie ciepło.

Leszno, 23. 2. Po ostatnich mrozach temperatura w szybkim tempie poczęła się podnosić, powodując obawy przed groźną z tego powodu katastrofą powodzi. — W dniu dzisiejszym o godz. 7-mej rano stacja meteorologiczna w Antoninach notowała — 2,2 stopnie. W godzinach przedpołudniowych po krótkotrwałym i nieobfitym opadzie śnieżnym wskazywał termometr już jeden stopień ponad zero, co przypisać należy więcej obecnie wiatrom od zachodu.

Francuzi demaskują intrygi niemieckie.

Paryż, 21. 2. (PAT.) Na łamach „Liberte” J. Bainville, omawiając sprawę b. pos. Ulitza podkreśla stale agresywne względem Polski zachowanie się Niemiec, które nie mogą za żadną cenę uznać paktu odbudowy państwa polskiego. Nie można liczyć na uregulowanie stosunków Polski z Niemcami, dopóki Rzesza nie pogodzi się z myślą, że Polska, aby móc istnieć musi posiadać dawne swe terytoria w tej liczbie G. Śląsk. Ponieważ nie może być mowy

o odebraniu tych ziem siłą i przystąpieniu do ponownego rozbioru Polski, Niemcy uciekają się do sprawy mniejszości narodowych, rozstrzygając ją wszelkimi sposobami. Zapominają, że liczba Polaków pod panowaniem pruskim jest większa, niż Niemców pod panowaniem polskim i że ci ostatni lepiej są traktowani, niż Polacy w Niemczech, którzy daleko więcej mają powodów do skarg. Niemcy wywołują sprawę Ulitza, aby dopomóc Stresemannowi w Genewie.

Zadziwiająca zmiana w stosunkach dyplomatycznych.

Karczemny wybryk nazywa się „gorącym wystąpieniem”.

Genewa, 22. 2. (PAT.) W międzynarodowych kołach genewskich omawiana jest żywo sprawa mniejszości, stanowiąca centralny punkt obrad sesji marcowej Rady Ligi. Debaty doprowadzą zapewne do utworzenia komitetu, który opracuje ewentualne wnioski w sprawie ulepszenia procedury przy załatwianiu spraw mniejszościowych.

London, 22. 2. (PAT. Reuter). W przemówieniu, wygłoszonym dziś w nocy na zebraniu komitetu parlamentarnego przyjaciół Ligi Narodów, odbytem w Izbie Gmin, sir Erick Drumond sekretarz gene-

ralny Ligi Narodów komentował zajście w Lugano pomiędzy ministrami Zaleskim i Stresemannem w sprawie mniejszości na G. Śląsku. Zadziwiająca zmiana nastąpiła w międzynarodowych stosunkach powiedział Drumond, skoro ministrowie spraw zagranicznych Polski i Niemiec mogli wystąpić z gorącą publiczną wymianą zdań na ten temat, Liga zaś mogła dać obu stronom całkowite zadośćuczynienie, podejmując poprostu decyzję co do szczegółowego omówienia tej sprawy na najbliższej sesji Rady.

Sensacja polityczna w teatrze kowieńskim.

Na przedstawieniu galowem, grano: „Jeszcze Polska nie zginęła”.

Z Warszawy donoszą: W teatrze kowieńskim z okazji 11 rocznicy niepodległości Litwy odbyło się przedstawienie galowe, na którym był obecny prezydent Smetona i rząd. Dawano po raz pierwszy sztukę prof. Mickiewicza p. t. „Drogi losu”, której treść jest następująca:

Młody Litwin, mając do wyboru miłość trzech kobiet, Niemki, Rosjanki i Polki, wybiera Polkę i sprowadza się do Polski. Tutaj opiekuje się nim starszy pan, którego przedstawia aktor ucharakteryzowany na marszałka Piłsudskiego. Kończy zaś sztukę

ka się w ten sposób, że litewski bohater ginie z ręki człowieka, ucharakteryzowanego jako Roman Dmowski.

Rzecz ta sprawiła oczywiście sensację, która zamieniła się w pewnego rodzaju zamieszanie, gdy w danym momencie orkiestra zaczęła grać polski hymn narodowy „Jeszcze Polska nie zginęła”.

Przedstawienie to zostało zawieszona, a na żądanie prezydenta Smetony zostało wszczęte śledztwo, kto właściwie był jego inspiratorem.

Poucządzająca kronika skutków socjalizmu.

Na ludnej ulicy. Moskiewska „Krasnaja Gazeta” donosi, że niewykryci sprawcy dokonali w Piotrogradzie zbrojnego napadu na kasjeria sowieckiego Banku państwa, Kamienszczykowa. W chwili, gdy Kamienszczykowski znajdował się na Prospekcie Litewnym, dwaj uzbrojeni ludzie skierowali do niego lufy rewolwerów i wyrwali mu z rąk teczkę, w której znajdowało się 160 tysięcy rubli. Obrabowany kasjer, milicjanci i przechodnie urządzili pościg, podczas którego wywiązała się strzelanina. Napastnicy wbiegli do bramy pewnego domu, z którego przedostali się na ulicę Apraksin Zaulek i zniknęli w ciemnościach. Zrabowanych pieniędzy nie odzyskano.

Falszwy list. Z Charkowa donoszą, że w piśmie kijowskim „Proletariatskaja Prawda”, ukazał się list duchownego unickiego Mikołaja Tołstoja, w którym ten oświadcza, że wyrzeka się stanu duchownego, ponieważ przekonał się, że jedynie komunizm może uratować ludzkość. List ten nosi wszelkie cechy propagandy sowieckiej i zawiera między innymi ustęp,

podkreślający rzekomą działalność polityczną, prowadzoną przez duchowieństwo katolickie na Ukrainie. W związku z ukazaniem się listu Tołstoja w Kijowie krążyu przypuszczenie o mających nastąpić w najbliższym czasie represjach wobec kleru katolickiego na Ukrainie.

W cerkwi urządzają restaurację. Moskwa (Rps.) Prasa sowiecka podaje, iż władze moskiewskie zarządziły zamknięcie cerkwi św. Piotra i Pawła w dzielnicy Simonowskiej w Moskwie oraz cerkwi prawosławnej przy ul. Ustińskiej. W gmachach tych cerkwi będą urządzane: klub młodzieży komunistycznej oraz restauracja.

Aresztowania. Piotrozdżkie pismo „Krasnaja Gazeta” podaje, iż GPU aresztowało kilkunastu urzędników składów towarowych kolei Murmańskiej pod zarzutem sprzedaży t. zw. deficytowych towarów, czyli manufaktury i obuwia osobom postronnym. Liczba aresztowanych wynosi 17 osób.

Zaden kraj nie chce Lejby Trockiego.

Żydowski punkt widzenia „Berliner Tageblattu”.

Konstantynopol, 22. 2. (PAT.) W tutejszym konsulacie niemieckim nie wiadomo nie jeszcze o staraniach Trockiego o uzyskanie wizy wjazdowej do Niemiec. Dzienniki tureckie przewidują, że w razie odmowy Niemiec, Trocki zamieszka w Angorze, gdyż jego obecność w Konstantynopolu uważana jest za niepożądaną.

Berlin, 22. 2. (PAT.) „Berliner Tageblatt” donosi, że rozbieżność w poglądach członków gabinetu na sprawę Trockiego istnieje nadal. Nawet ministrowie socjalistyczni nie są w tej sprawie całkowicie zgodni pomiędzy sobą. „Berliner Tageblatt” występuje zdecydowanie na rzecz uwzględnienia prośby Trockiego.

Berlin, 22. 2. (PAT.) Trocki obecnie wątpi, w to, aby władze niemieckie zgodziły się na stałe osiedlenie Trockiego w Niemczech. Konsul generalny francuski w Konstantynopolu do tej pory nie otrzymał prośby Trockiego o wizę wjazdową.

Berlin, 22. 2. (PAT.) „Vorwärts” donosi z Paryża, że przewodniczący komunistycznej opozycji francuskiej Suwaryn otrzymał telegram, w którym Trocki prosi go o umożliwienie przyjazdu do Francji. Suwaryn miał odpowiedzieć Trockiemu, że rząd francuski, a w szczególności Mm. S. Zagran., jest przeciwny pozwoleniu Trockiemu na wjazd do Francji.

O przeniesienie siedziby biskupiej z Pelpina do Torunia.

Na posiedzeniu Rady Miejskiej miasta Torunia koło radzieckie NPR. zgłosiło wniosek nagły, żądający od Magistratu zwrócenia się do biskupa chełmińskiego Okoniewskiego o przeniesienie na stałe siedziby biskupiej z Pelpina do Torunia. Wniosek domaga się w tym celu oddania władzom duchownym pałacu biskupiego w Toruniu, zajmowanego obecnie przez oficerskie kasyno garnizonowe. Wniosek odesłano Magistratowi do rozpatrzenia.

Polska i Chiny.

Warszawa, (AW.) Z polecenia ministra spr. zagr. idącej się w końcu bm. do Nankinu konsul generalny dr. Barthel de Weidenthal. Misja konsula ma na celu nawiązanie ściślejszych pertraktacji z rządem chińskim w sprawie ratyfikacji polsko-chińskiej

go traktatu handlowego i przyjaźni zawartego z rządem poprzednim. Obecnie ratyfikacja układu w Chinach dokonywana jest przez radę ustawodawczą, a następnie przez naczelnika państwa. P. Barthel obejmie następnie stanowisko szefa konsulatu polskiego w Szanghaju.

Posel turecki w Warszawie.

Angora, 22. 2. (PAT.) Ogłoszono tu dekret o przyznaniu pierwszego stopnia orderu Niepodległości Tewfik Kiamilowi, który ma być zamianowany na stanowisko posła tureckiego w Warszawie.

Z klubu Chrześc. Demokracji.

W tych dniach dokonano w Warszawie wybór zarządu klubu poselskiego chrześcijańskiej demokracji. Prezesem jednomyślnie obrany jest pos. Chaciński, wiceprezami pos. Gdyl i pos. dr. Bryla, sekretarzem pos. Puchatka, skarbnikiem i gospodarzem pos. Czerwinski. Do komisji rewizyjnej weszli posłowie Burkan, Zieliński i Urbaniski.

Jak za Bismarcka.

W powiecie byłowskim w Pomeranii polska niemiecka dokonała w ostatnich dniach aresztowania 8 Polaków za rzekome szpiegostwo na rzecz Polski. Aresztowanych 7-miu są obywatelami niemieckimi, zaś jeden obywatelem polskim. Polaków odtransportowano natychmiast do więzienia sądowego w Słupsku, gdzie przebywają. Uwzięni m. in. zostali nauczyciel Franciszek Bauer, aresztowany w Bytowie, syn rolnika Teofil Pradziński, aresztowany w Rekowiu, organista Wróbel z Rudnik i gospodarz Wikus z Czarnej Dąbrówki. Ponieważ zrazu motwowano aresztowanie Polaków zbieraniem zapisów do szkoły polskiej, b. pos. Baczewski jako przedstawiciel towarzystw szkolnych w Niemczech interwenjował wczoraj w pruskim ministerstwie spraw wewnętrznych.

W ciemnicy sowieckich katów.

Prasa lotewska podaje znowu alarmujące wiadomości o losie ks. biskupa Skłokana, uwzięonego od kilku lat przez Sowiety na wyspach Solowieckich. Poselstwo lotewskie w Moskwie zwracało się kilkakrotnie do rządu sowieckiego z prośbą o zwolnienie ks. biskupa, który pochodzi z Letgalii, lecz spotykało się z odmową. Obecnie otrzymały władze lotewskie, wiadomości, iż w ostatnich czasach stan zdrowia ks. biskupa Skłokana pogorszył się znacznie. Zapadł on na chorobę oczu, która grozi mu zupełną utratą wzroku. Opinia lotewska domaga się od swego rządu przedsięwzięcia nowych, stanowczych kroków w celu uwzięcia sędziwego dostojnika kościelnego z rąk komunistycznych katów.

Niegościnną Ameryka

Waszyngton, (AW.) Izba przedstawicieli przyjęła projekt ustawy Box'a, który przewiduje zastosowanie bardziej surowego regulaminu dla obcokrajowców, którzy przebywają do Stanów Zjednoczonych w charakterze wizytujących i poszukują na miejscu zajęcia.

Repres'e w Hiszpanii.

Paryż, (AW.) Jak donoszą z Madrytu, represje zastosowane do kierowników niedawnego buntu w postaci dekrety o rozwiązaniu korpusu oficerów artylerii objęły ogółem 34 sztaby w których skład wchodzi 59 pułkowników, 167 podpułk., 379 majorów, 722 kapitanów i 675 poruczników. W związku z oba w rządu co do możliwości wybuchu nowego powstania, koszar artylerii w całym państwie otoczyły oddziały wojsk innej broni pozostające w ostrym pogotowiu.

Z zamętu afgańskiego.

Wiedeń, 21. 2. (PT.) W całym Afganistanie szerzy się anarchia. Amanullah zwiększa swoje przygotowania do wznowienia wojny. Zakupił on 6 tys. galonów benzyny do samolotów, jakoteż znaczna ilość samochodów. Ali Ahmed Chan ma być sprowadzony do Kabulu i tam stracony, Bacz Sakao usiłuje uzyskać stracony autorytet. Zdecydowany jest bronić Kabulu aż do ostatniej chwili. Inny pretendent do tronu, Nagir Chan przebywa w pięciu Bombaju. O za miarach jego nic nie wiadomo. Miasto Kandahar nawiedziła klęska głodu.

Setki osób na pętającym lodzie.

Na zamrzniętym Renie rozgrywały się straszne sceny koło Hombergu setki osób wśród nich mnóstwo robotników z rowerami przechodziło przez lód dla skrócenia sobie drogi do domu. W pewnej chwili odczęli się okrzyki przerażenia: Lód pęka!

Z gwałtownym hukiem powierzchnia lodowa zaczęła się rzucać i niebawem cała rzeka ruszyła. Wszyscy rzucili się do brzegu 20 mężczyznom nie udało się uciec, pozostali oni odcęli na krze.

Akcja ratunkowa straży pożarnej trwała do późnej nocy i dopiero 2 kilometry od miejsca wypadku zdołano wszystkich przy pomocy lin i drabin wydobyć na brzeg.

Budowa szkoły pilotów w Radomiu.

Przyszłość Ojczyzny leży w jej lotnictwie, a przyszłość lotnictwa w jego aparatach, a szczególnie w wyszkoleniu i sprawności jego personelu. To zadanie ma spełnić budująca się Czwólna Szkoła Pilotów L. O. P. P. w Radomiu. Szybkie oddanie szkoły do użytku publicznego zależy od Ciebie Obywatelu!

Kup więc jaknajprędzej bilet loteryjny na ten cel, lub złóż gotówkę na poparcie budowy tej szkoły.

Bilet loteryjny nabywać można we wszystkich Komitetach Wojewódzkich i Powiatowych L. O. P. P. oraz w kolekturach loterii państwowej.

W Brazylii. (RAP.) Wychodzący naci w Correia Neto i Silvestre Correia wnieśli ostatnio w Kongresie Felicjanów piękny budynek pod polską szkołę katolicką. Inicjatorów budowy tej szkoły był ks. prob. Jankowski, dzieln i patriotyczny duszpasterz wśród tamtejszego wychodźstwa, który też dokonał poświęcenia nowej uczelni.

Ze sportu. Nowy Jork (AW.) W biegu na przeszkodzie dwóch mil Nurmi zwyciężył Andersena (Finlandia) i Baylora (Nowy Jork) osiągając czas 9 minut 15 i 2/5 sekundy.

H. CEGIELSKI Tow. Akc. Poznań, Górna Wilda 136. Tel. 42-76.

wyrobia w swoich zakładach: dla wszystkich celów przemysł. Konstrukcje żelazne wszelkiego rodzaju. Zbiorniki dla gazowni i do plynów.

Z POGRANICZA.

KRONIKA.

Niedziela, dn. 24. lutego 1929 r.
Macieja Apost.

Wsch. słońca g. 6 m. 33. Zach. słońca g. 17 m. 4.
Wsch. księżyca g. 18 m. 18. Zach. księżyca g. 7 m. 46.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko-Wielkopolskiej Hodojów Nasion w Antoninach. Sobota, dnia 23. 2. godz. 7 rano: Temp. powietrza - 2,2 wiatr zach. o prędkości 5 m/s nochnumno warstwa śniegu grubości 36 cm. ciśnienie atmosferyczne 719,0 wilgotność 98 % W ubiegłej dobie temperatura najwyższa - 2,4 najniższa - 13,9 ilość opadu 0,0.

LESZNO.

1) O opiece nad dziećmi szkolnymi. (Komunikat.) W związku z ogłoszeniem w „Głosie” z dnia 22. II br. w sprawie dożywiania ubogiej młodzieży tutejszych szkół powszechnych komunikujemy, i akcja dożywiania i zaopatrywania dzieci w ciepłą odzież i bieliznę prowadzona przez kierowników szkół dzięki szlachetnej ofiarności Wielebnego Księdza proboszcza Jankiewicza i wydającej pomocy Rady Szkolnej miejscowej rozszerzyła się znacznie w ostatnich dniach. Panie zorganizowane w Związku obywatelskiej pracy kobiet z p. Starością Zenkelerową podjęły się zbierania pieniędzy i darów w naturze na zasilenie funduszu na wspomniany cel. Prócz ciepłego śniadania blisko 150 dzieci - sieroty, dzieci wów wojennych i bezrobotnych - otrzymują odzież i bieliznę podwójnie oraz troskliwą i życzliwą opiekę w dobrze ogrzanych izbach szkolnych. Chcemy uchronić młode i niewinne pokolenie od głodu i chłodu i zagłuszyć w ich serduszkach uczucie nędzy i niedostatku. Życzliwych i ofiarnych współobywateli prosimy o pomoc w żożnym poczynianiu. Ofiary prosimy składać na ręce p. Staroście Zenkelerowej lub też kierowniczki szkoły żeńskiej p. Żurkiewiczówny.

Komitet-doradźny.

2) Obchód mienin Marszałka Piłsudskiego. W sali posiedzeń starostwa odbyło się wczoraj zebranie organizacyjne komitetu obchodu imienia pierwszego marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego. Po krótkiej dyskusji ustalono prowizoryczny program, który przedstawi się następująco. W przeddzień obchodu capstrzyk, a w samym dniu imienia (19 marca) na- bieżniostwo, ewentualnie defilada, wreszcie wieczorem akademja, na którą złożyłoby się przedstawienie wstępne, dalej deklamacje, koncert i przedstawienie odpowiedniej jednoktówki. Do komitetu wykonawczego wybrano pp. inspektora Krzyształowicza, por. Patrysa, prof. Dołińskiego, inspektora Szkockiego i drugiego burmistrza Sobkowiaka i oficera placu garnizonu leszczyńskiego. Poza wyżej wymienionym programem przewidziany jest także półgodzinny koncert orkiestry wojskowej na rynku. Zebraniu przewodni-

czył p. starosta Zenkeler, który zaznaczył, że obchód w okresie 10-lecia niepodległości Polski, powinien w Lesznie przybrać charakter tem więcej uroczysty, że p. Marszałek Piłsudski jest jego honorowym obywatel.

3) Przedstawienie amatorskie Arcybr. Str. Hon. Miejscowe Arcybractwo Straży Honorowej Najśw. S. P. Jezusa już od kilku tygodni robi intensywnie starania około wyprowadzenia przedstawienia amatorskiego p. t. „W tym znaku zwyciężysz!” czyli „Bohaterka Chrześcijańska” dramat religijny z życia św. Barbary. Zwerbowano w tem celu już najwybitniejsze siły aktorów i aktorek miejscowych, reżyserję etc. Przedstawienie naznaczone jest na dzień 2. marca rb., które niewątpliwie zalekawi i spró- wadzi wszystkich Obywateli miasta Leszna i okolicy do Hotelu Polskiego, temwięcej, że czysty zysk przeznaczony będzie na odnowienie kaplicy Serca Pana Jezusa. Blizsze szczegóły podamy w przyszłych dniach

4) Komedja rzymska na scenie w Lesznie. Jak już raz donosiliśmy, uczniowie Gimnazjum im. Komienjusza odegrają z początkiem marca br. komedję rzymską, sławnego komedjo pisarza Publiusza Terencjusza Afra p. t. „Bracia” w tłum. wierszowanym prof. Bol. Karpinińskiego. Komedja ta należąca do komedji klasycznych, wzbudzi napewno szerokie zainteresowanie wśród naszego obywatelstwa, gdyż wystawianie takich sztuk - szczególnie u nas należy do rzadkości. Przedstawienie to odegrane siłami uczniów naszego Gimnazjum, powtórzone będzie w innych miastach naszej dzielnicy - a w czerwcu, odegrane ono zostanie w Poznaniu na Powszechnej Wystawie Krajowej. Przygotowuje się również w tym celu bardzo bogaty program, który posiadać będzie objaśnienia odnoszące się do tej komedji. Dekoracje i kostiumy Gimnazjum będzie miało własne.

5) Ostrożnie z gazem. Miejskie Zakłady światła siły i wodociągów zawiadamiają nas, że w razie zapachu gazowego w mieszkaniach, lub w jakimkolwiek innym miejscu, należy w pierwszym rzędzie okna otworzyć i niezwłocznie zawiadomić o tem Miejskie Zakłady światła, siły i wodociągów, nie dopuszczając do danego miejsca z otwartym światłem. Zwraca się uwagę, że zmarniejąca ziemia nie przepuszcza gazu na powierzchnię lecz wskoisa go do zabudowań i w razie niezastosowania się do wyżej podanych wskazówek, powstać mogą eksplozje, które do wielkich szkód doprowadzić mogą, jak często już z gazet było można wyczytać. A więc jeszcze raz ku pilnej uwadze: Przy zapachu gazu okna otworzyć i niezwłocznie zawiadomić Miejskie Zakłady. - PP. Lekarzom przypominamy, że w razie zakażenia gazem posiadają Miejskie Zakłady na składzie znany środek leczniczy Lobelin.

6) Znalezione damską rękawiczkę; do odebrania w administracji „Głosu”.

7) Pokrwotowanie. W administracji naszej złożono p. Walenty Horowski na biedne dzieci szkolne 20 złotych.

8) Przemysłowi i Rzemiosłu cześć. Plenarne zebranie odbędzie się w poniedziałek, 25 bm. o godz. 8 wiecz. w Hotelu Polskim. Na porządku dziennym ważne sprawy, przeto liczny udział członków pożądany. Goście mile widziani. Zarząd.

9) Koło Przyjaciół Harcerstwa. Doroczne walne zebranie Koła Przyjaciół Harcerstwa w Lesznie odbędzie się w środę, dnia 27. lutego o godz. 8-mej wiecz. w Państw. Seminarjum Naucz. Męskim, przy ul. Marcinkowskiego. Czuwaj! Zarząd.

10) Związek Inwalidów Wojennych R. P. Koło Leszno. Zebranie miesięczne odbędzie się we wtorek dnia 26 lutego br. o godz. 7,30 wiecz. na sali p. kol. Klemczaka, przy ul. Szkolnej 4. - Ze względu na ważne sprawy i wysłanie delegata na zjazd jest przybycie członków konieczne. Zarząd.

11) Komunikat Związku Osadników na pow. leszczyński. W poniedziałek, dnia 4. marca o godz. 11. przed południem odbędzie się zebranie Osadników w Lesznie w lokalu p. Szlapiki przy ul. Dworcowej nr. 48. (Kasyno Obywatelskie). Na zebranie to mają przybyć ci osadnicy, którym przy ostatecznym obliczeniu renty zalegać za ub. lata nie policzono wpłat płaconych a konio w 1918-1922 latach. Należy zabrać ze sobą wszelkie dowody i kwity na uskutecznione wpłaty. Zarząd.

12) Nawet ptaki uciekają z czerwonego raju. Leszczyński majątności Przybyszewo w pow. leszczyńskim ustrzeżił w dniu 12 bm. kaczora mającego na lewej nodze obrączkę z napisem „Leningrad Lesnoy Insy- tut D. 581”.

ZABOROWO.

20) Stow. Młodych Polek w Zaborowie. W niedzielę o godz. 6-tej wiecz. zebranie plenarne w szkole. O przybycie wszystkich druhen uprasza Zarząd.

21) Stow. Młodzieży Polskiej. W niedzielę, 24. bm. o godz. 6-tej po poł. zebranie miesięczne na sali p. Spichali w Zaborowie, połączone z niespodzianką. Także przyjmowanie nowych członków. Zatem prosimy o przybycie również rodziców. O liczne przybycie prosi Zarząd.

JEZIERZYCE KOŚCIELNE.

22) 1) Koło Śpiewu „Mornusko” odbyło swoje roczne walne zebranie już 30 grudnia ub. r. Ze sprawozdań zarządu wynika, że Koło pracowało z wielkim wysiłkiem. Zebrania mies. odbyło się 11, posiedzeń Zarządu 9, lekcji śpiewu odbyło się 71, czyli 142 godziny śpiewu. Członków liczy Koło 49, wntwarz Koła jest bogaty, zwłaszcza w nutach. W ciągu roku ub. brało Koło żywy udział w wszelkich obchodach narodowych, podczas których występowało ze śpiewami; czystego zysku przechodzi na rok 1929 - 126,40 zł. owy zarząd przedstawia się następująco: prezes i dyrygent p. nauczyciel Kasztelan St.

B. W. PIERCE

Córki milionera.

Powieść, (przekład z angielskiego).
Ciąg dalszy.

129

Lawrence Harding nie wyjechał dotąd z miasta i od czasu do czasu dowiadywał się o zdrowie pani Sardis. Ale Eteli nigdy nie widział i nigdy o niej nie wspominał.

Pewnego dnia niespodziana wizyta spotkała cięhy domek. - wizyta pani Jack Sewerne. Ujrawszy Etelę, pilnie szyczącą, zawołała nie starając się nawet pokryć zdziwienia: Jak to, czy to już tak źle z tobą? Przybyłam ze Saratogi, aby ci zobaczyć. Lawrence nie dał mi spokoju, aby ci zobaczyć. Lawrence nie przyjął miejsce nauczycielki. Mówił mi, że chciałabyś przyjąć miejsce nauczycielki. Lawrence prosił mnie, abym nie mówiła coby ci mogło przykrość sprawić - twierdzi, bowiem, że nie mam taktu!

To też o ile możliwości opowiem wszystko w paru słowach. W jesieni przyjeżdża do nas siostrzenica mego meża. Potrzebuje nauczycielki i miejsce to należy do ciebie, jeżeli na to się zgadzasz.

Lekki rumieniec pokrył lica Eteli.
- Czy się na to zgadzam? - odpowiedziała.
- Zapewne, i z głęboką wdzięcznością. Nie pozostaje mi innego do wyboru, bieda mnie zmusza do tego.

- A więc uważam rzecz tę za skończoną.
- Dziękuję - odpowiedziała Etela.

- Dobrze, a zatem do widzenia. Lawrence nie zawośnie będzie mi się wypytywał o każde słowo, i wyłamie mnie, jeżeli coś takiego powiedziałam, co mu się wyda niedobrem. Pomiędzy nami mówiąc, Etelo: Sądźmy obiedwie z mamą, że wreszcie jest po zaręczynach z Alicją Bradford. Zegnaj cię!

Z tem odeszła Etela zbladła, tak jak biały kawałek płótna, który trzymała w ręku, a Mercy onie- miała z podziwienia nad tem brakiem delikatności i serca.

Kiedy już lato miało się ku schyłkowi i co godzinę oczekiwano powrotu Bety, a Mercy pokła- dała na bok ręczne roboty, aby zacząć dawać lekcje powracającym uczniom, zaszyły dwa wypadki.

Pewnego niepogodnego słonecznego wieczoru uka- zał się poważny jak zwykle Lawrence Harding.

- Mam z panią do pomówienia, panno Sardis, - rzekł do Mercy, - są ważne wiadomości dla pani...

Mercy poszła z nim do Bety pokoju.

- Gdzie jest siostra pani? - zapytał.

- U matki, - odpowiedziała przerażona dziw- nem jego zachowaniem się. Co się stało - powiedział pan - czy znowu nowe nieszczęście?

- Nie, tak bym tego nie nazwał. Uspokój się pani. Zdawało mi się, że najlepiej będzie najpierw tobie o tem powiedzieć, ahyś potem Eteli w deli- katny sposób sama to oznajmiła, bo ona dzisiaj jeszcze nie jest dość silna, żeby znieść podobną wiadomość. Na miłość boską bądź pani ostrożna, broń Etelę przed nowym przestraszaniem.

- Spuść się pan na mnie, panie Harding. Ale proszę nie wystawiać dłużej mojej ciekawości na próbę.

Zapomnieli zamknąć drzwi prowadzące do sieni. Etela Sardis, która właśnie schodziła ze schodów, usłyszała ich głosy i stanęła słuchając.

Lawrence wyjął kilka zagranicznych dzien- ników i położył je na gzymsie kominka.

- Tu pani znajdziesz dokładny opis, tego co pani chce powiedzieć, - rzekł - a oprócz tego otrzymałem prywatny list z Paryża, w którym wi- domość zawarta w dziennikach się potwierdza.

Panno Sardis - hrabia Stahl nie żyje!

Mercy, wydała okrzyk podziwienia.

- Czy podobno? - Jaki - gdzie?

- Został zabity w podręcznym domu gry na ulicy St. Jacques, gdzie miał schadzkę z owym lo- trem swoim dawniejszym służącym, który tu był w towarzystwach pod nazwiskiem barona Strozzi. Przyszło pomiędzy nimi do gwałtownej sprzeczki, tak zwany baron żądał pieniędzy - hrabia nie mógł mu dać, w końcu Strozzi wyjął pistolet i zastrzelił hrabiego. Zdaje się, że w Paryżu od paru mie- sięcy już dziwne wieści krążyły o p. Stahl. Mó- wiono że stracił majątek pierwszej żony, zamordował ją i godził także na życie drugiej żony.

Siostra kiedyś niezawodnie pani powie, czy to drugie oskarżenie jest uzasadnione lub nie. Strozzi uszedł i dotąd nie można go pochwylić.

Chcesz pozostać zdrowym -
to pij kawę

Perola!

Chcesz oszczędzać -

to dodaj



„Prawdziwej Francka”
z młynkiem do kawy!

Z Poznania.

sekretarka d-hna Waligórzanka Anna, skarbnik dh. Samol Piotr, radni dh. dh. Gluszek Józef i Bura Fr. bibliotekarka dh. Samolówna Br. Walne zebranie załatwiło wszelkie sprawy, aby prace w nowym roku rozpocząć nowymi siłami, ku podniesieniu pieśni polskiej na Kresach — w wiosce leżącej dotąd 75 proc. mniejszości nar., hakatystycznie względem polskości usposobionej. — W niedzielę, dnia 10. bm. dał nam Zarząd dowód swej pracy w nowym roku. Odbył się w tym dniu wieczorek w zamkniętym kółku uroczajonoj śpiewami, deklamacją i dwiema jednoaktowymi komediami. Chór miesz. odśpiewał „Hymn Rzeczypospolitej”, poczem druchny odegrali jednoaktówkę p. t. „Kontrakt”. Nastąpił śpiew chóru żeńskiego, który, aczkolwiek słaby ilościowo (9 druchien), kierowany należycie, wywiązał się ze swego zadania ku ogólnemu zadowoleniu. Należałoby jednak wybierać łatwiejsze piosenki, bo patrząc na tę znikomą ilość śpiewaczek, żal się robi, że tak one, jak i dyrygent pracują za wiele. Po śpiewie chóru żeńskiego, odegrał zespół męski komedję pod tyt. „Wszystko przez frak!”, która zebranych gości i członków pobudziła do śmiechu i wprawiła w dobry humor. Chór miesz. odśpiewał znów kilka pieśni, poczem nastąpił taniec, urozmaicony śpiewami. Zaznaczyć wypada, że tak amatorzy, jak i amatorki oraz chóry wywiązały się ze swego zadania dobrze, w czym zasługa prezesa i dyrygenta p. Kasztelana miejsc. naucz. Chór liczy bowiem 23 osoby (w czym tylko 9 głosów żeńskich) a zdobywa się na tak trudne utwory, jak „Wista” — F. Nowowiejskiego i wiele innych, a także trudna, lecz bardzo efektywnie ujęta piosenka w opracowaniu p. dyr. Kasztelana na chór miesz. p. t. „Wóz z sianiem” (bajka Krasickiego). Śpiewy i prace Koła Śpiewu wywarły duże wrażenie na niejednym z gości, którzy też nie szczędziły oklasków. Jak zwykle, tak i tą razą nie wszyscy jednak członkowie (a co mówić o Polakach nieczłonkach) pospieszili na wieczorek, czemby zmanifestowali swe zrozumienie obowiązków Polaka, szczególnie tu na Kresach. — Pominąwszy jednak wszystko, spędziliśmy kilka wesołych chwil. Czekła nasze Koło wielka praca, bo przygotowanie „święta pieśni” w połączeniu z poświęceniem sztandaru Koła Śpiewu.

RAWICZ.

rez.) Zjazd prezesów i delegatów Kat. Tow. Rob. Pol. Okr. Rawickiego. Dnia 10. lutego br. odbyło się na sali zebrań przy ul. Kopernika roczne walne zebranie prezesów i delegatów Kat. Tow. Rob. Pol. przy udziale 20 członków. Głównym punktem obrad były wybory nowego zarządu, któremi przewodniczył nowo obrany przez władzę duchowną wiceprezesa Okręgu ks. prof. Kwade. Wybrani zostali prezesem dh. Kistowski Jan, sekretarzem Marcin Ant., skarbnikiem Michał Franciszek, zast. prezesa Słojny Stanisław, zast. sekretarza Kubiak Jan z Bojanowa, radnymi Zagola Franciszek, Dołński Jan, Łukowiak Stanisław z Golejewa, Lisiecki St. z Łaszczyca. Po dłuższym przemówieniu wiceprezesa Okręgu na temat „Duch Chrystusowy w organizacjach kat.” Zjazd zastępując w nader ożywionej dyskusji nad zagadnieniem oświaty i dobroczynności, uchwalił między innymi: 1. Przeznaczyć kwotę 75 zł na zakładanie biblioteki Okręgowej. 2. Przesłać bylemu prezesowi w uznaniu zasług okółko dobra Okręgu dyplom. 3. Urządzić w lecie kurs oświatowo-organizacyjny dla delegatów z Okręgu. 4. Zlecić rozwiązanie zagadnienia dobroczynności zarządowi Okręgu. W związku z tą oto uchwałą nowowybrany zarząd Okręgu przekazał dnia 15. bm. na zebraniu nadzwyczajnym kwotę 30 zł Towarzystwu Rob. Pol. w Rawiczu, celem wreczenia powyższej sumy dwom ubogim i chorym swym członkom. Zarząd. (n)

rez.) Związek Inwalidów Cywilnych R. P. w Rawiczu. Walne zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 24. bm. o godz. 2-giej popoł. na sali posiedzeń przy ulicy Kopernika, na które uprzejmie zaprasza wszystkich członków. Zarząd.

BOJANOWO.

bo) „Cześć Przemysłowi”. Walne zebranie Tow. Przemysłowców odbędzie się dnia 25 lutego b. r. (poniedziałek) wieczorem o godz. 8-mej w Strzelnicy. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy. Uprasza się o przybycie wszystkich członków. Nie stawienie się odpowiedniej liczby członków odbędzie się drugie zebranie 15 minut później, na którym powyższe uchwały będą prawomocne. Zarząd.

bo) Baczność Podofic. Rez. Bojanowa i okolicy. W niedzielę, dnia 24. bm. odbędzie się miesieczne zebranie Koła Podofic. Rez. w Strzelnicy o godz. 18-tej. Przybycie wszystkich członków konieczne. O leżny udział proszą. Zarząd.

bo) Kółko Pszczelarzy. W niedzielę, dnia 24-go lutego o godz. 4 po poł. odbędzie się w Hotelu Centralnym miesieczne zebranie kółka pszczelarzy na Golinie Wielkiej i okolicy. Na porządku obrad: dwa referaty, oraz wpłacenie potrzebnej sumy na wykupienie kultu do podkarmiania. Zarząd.

P) Pomnik Kościuszk. W ostatnim posiedzeniu magistratu miasta Poznania rozważano kwestję wyboru miejsca pod przyszły pomnik Tadeusza Kościuszki. W toku rozważań przyjęto pierwotny projekt wzniesienia posągu u wejścia na wystawę przy ul. Bukowskiej, jednak ostateczna decyzja w tej kwestii zapadać może dopiero po porozumieniu się władz miejskich z dyrekcją Powsz. Wystawy Krajowej.

P) Zaczadzenie całej rodziny. Przy ul. Jeżyckiej nr. 4r. mieszka na pierwszym piętrze konduktor pocztowy Nikodem Dorn z żoną Marią i 8 dziećmi. Cała rodzina mieszka w pokoju mającym powierzchnię trzech metrów w kwadrat. Onegda nad ranem konduktor Dorn obudził się nagle ale poczuł w całym cieple dziwny bezład. Szczęśliwie zdołał nieco oprzytomnieć i zorientował się, że w pokoju pantuży zabójczy czad. Staniając się, wybiegł na ulicę i zaalarmował Leksarskie Pogotowie Ratunkowe. Po przewietrzeniu pokoju i zastosowaniu środków ratowniczych, przywrócono zaczadzonych do przytomności.

P) Omal nie otrucie całej rodziny. Zazwyczaj Pogotowie Ratunkowe im. Marszałka Piłsudskiego w okolicy ul. Łąkowej, gdzie mieszkała rodzina Cieśnicki (ojciec, matka i dziecko) która uległa zatruciu gazem, wydobywającym się z przysuszonej w pieknie tego gazociągu latarni. Lekarz po udzieleniu pomocy odwoził ich do krewnych.

bo) Koło śpiewu „Harmonia”. We wtorek, dnia 23 stycznia odbyło się na sali Strzelnicy I roczne walne zebranie Koła śpiewaczego „Harmonia”. Do zebranych członków, delegatów okręgu, oraz sympatyków koła i pieśni przemówił w serdecznych słowach dh. prezes Kopeć, witając, zgromadzonych hasłem „Cześć pieśni!”. Następuje wybór przewodniczącego p. Kosmale; sekretarzem został p. Szoł. Z kolei rzeczy następuje sprawozdanie prezesa, sekretarza, skarbnika i bibliotekarki. Z sprawozdań wynika, że koło rozwija się pomyślnie, że jego stan artystyczny odpowiada wymogom, o czym świadczą koncerty i przedstawienia teatralne, urządzane przez Towarzystwo w ciągu roku. Do dorobku materialnego należą nuty, duża szafa i kostiumy teatralne, oraz znaczny fundusz wycieczkowy. Droga akłamacji wybrano nowy zarząd, do którego ponownie weszli: dh. Kopeć Wiktor, prezes, Nowak Kazimierz, sekretarz, Kobusiński Paweł, skarbnik, Piwońska Walentyna, bibliotekarka. W dalszym ciągu zebrania wyłoniła się pogadanka na temat przedstawienia i zabawy urządzonej przez Towarzystwo, poczem p. przewodniczący zakończył obrady dzisiejszego zebrania, dziękując za liczne przybycie. — Staraniem wyżej wspomnianego Koła śpiewaczego „Harmonia” oddano w niedzielę, dnia 10 lutego b. r. na sali Hotelu Centralnego przedstawienie amatorskie p. t. „Godzina u dziennikarza”. Przedstawienie zapowiadano na godz. 8 wiecz. Tymczasem o godz. 7 gaśnie światło, i jakkolwiek Hotel Centralny posiada instalację elektryczną i gazową, pozostawiono bez światła. Przedstawienie oddano ze znacznym opóźnieniem przy lampach naftowych i świecach. Zaznaczyć należy, że sztukę oddano dobrze, typy trafnie dobrano, to też publiczność była zadowolona i sztuka oklaskiwała aktorów. Z pieśni oddano: „Juz się lasy zielenią!”, Wiechowica; „Sza liseczka droga” Raczkowskiego i krótkie warjacje na temat „Matka mnie tu posłała” Wiechowica. Przy świetle elektrycznym, które z akumulatorów samochodowych założył p. Urbaniak, bawiono się ochoczo do rana. (n)

WOLSZTYN.

w) Wolsztyn. (Pożar). W Jabłonie w zabudowaniach gospodarza Stanisława Rzepieckiego wybuchł pożar. Spalił się chlew, w którym mieścił się parkin do ziemniaków, wartości około 4000 zł. Przy pracach ratowniczych uległ nieszczęśliwemu wypadkowi Herbert Jaksch. Cegły spadającego komina zraniły mu nogę i twarz.

KROTOSZYN.

kn) Włamanie do dworu. Nocą włamano się do dworu p. J. Stasiaka w Korytnicy. Włamywacze zabrali pościel i bieliznę łącznej wartości 600 zł. (n.)

WIELKOPOLSKA.

w) Pleszew. (Bójka cyganów). Miasto Pleszew litując się nad pewną bandą cyganów, przyjęło ją w jesień ub. roku na przeziimowanie, udzielając jej odpowiedniego pomieszczenia. Powstały stąd jednak niemałe kłopoty. W dniu 15. bm. wszczęły cyganie z obywatelami miasta bójkę. Awanturę musieli zlikwidować policja, używając białej broni. Jednego cygana wskutek odniesionych od noży, ran musiano odstawić do miejskiego szpitala.

w) Bydgoszcz. (Wzięcie za oszustwo). Sąd Okr. w Bydgoszczy rozpatrywał sprawę asystenta Wydziału Powiatowego w Wyrzysku, niejakiego Muchy, oskarżonego o nieprawne pobieranie składek ubezpieczeniowych od rolników i przywłaszczenie sobie 1900 zł. Sąd przy zastosowaniu okoliczności łagodzących skazał Muchę na 1 rok więzienia z czego na mocy amnestji darowano mu 4 miesiące.

P) Zaczadzony robotnik. Koło Warowni VII znaleziony został samotnie mieszkający w lepiance składowej z gliny garbarz Tomasz Jankowski, zatrudniony we firmie Jarzewski Witewski, który prawdopodobnie uległ zaczadzeniu jeszcze nocy ubiegłej. Zaniepokojona nieobecnością Jankowskiego we firmie siostra jego, a żona właściciela firmy wszczęła poszukiwania i dowiedziała się o wypadku. Przybyłe Pogotowie Ratunkowe zastało już tylko zmarznięte zwłoki.

P) Straż pożarna przy pracy. W ciągu dnia ubiegłego alarmowano straż pożarną kilkakrotnie. — I tak, przy ulicy Cieszkowskiego upadły konie, tamując ruch uliczny. Przybyła straż pożarna zator ten usunęła. Przy ul. Lukrańskiego na Chwaliszewie pękła rura wodociągowa, zagrażając bezpieczeństwu mieszkańców. Strażnicy niebezpieczeństwo usunęli. Pożatem straż pożarna ugasiła pożar słomy przy ulicy Mosłowej i pożar sadzy w hotelu Rzymskim przy Alejach Marcinkowskiego.

P) Z teatrów poznańskich. — Teatr Wielki: 24. 2. o g. 3. „Domek trzech dziewcząt” Schuberta. wieczorem „Kryżacy” Dołyckiego. 25. 2. „Księżniczka dolarów” Falla. — Teatr Polski: 24. 2. popoł. „Laleczka z saskiej porcelany”. wieczorem „Dziękuję za służbę” Porzyckiego. 25. 2. „Oto kobieta” Maughama. — Teatr Nowy: 24. 2. popoł. „Król na śnieżku i siedmiu karłów”, bajka dla dzieci, wiecz. „Broadway”. 25. 2. „Broadway”.

POMORZE.

p) Toruń. (Tragedia robotnika). W Toruniu robotnik Janikowski zatrudniony przy budowie mostu, czerpiąc wodę z Wisły stracił równowagę i wpadł do wody. Zanim spóstrzeżono wypadek Janiszewski poszedł pod lód i zwłok jego dotychczas nie odnaleziono.

p) Chełmno. (W obronie ojca zabił brata sielera). Wiek Klamry w pow. chełmińskim była w tych dniach widownią tragicznego zabójstwa. Od dłuższego już czasu dochodziło między gospodarzem P. Bielskim a synem jego Janem do kłótni. Ostatnia doszła znowu do zażaru, przyczem wyrodynamicznie znowu ojca czynnie i zamierzał rzucić się na swego rodzica, by go obić. Widząc to 20-letni brat Stanisław, który w pobliżu rąbał drzewo, wystąpił w obronie ojca i zadał Janowi sielerski cios w głowę. Uderzenie było tak silne, że spowodowało śmierć. Nieszczęsny bratobójca oddał się sam w ręce policyj.

p) Grudziądz. (Lekarze wojskowi w Kasie Chorych). W związku z przeciągającym się stanem bezkontraktowym między Związkiem Lekarzy a Kasą Chorych zarząd Kasy zwrócił się do Komendy Garnizonu o wydelegowanie lekarzy wojskowych, celem niesienia pomocy chorym członkom Kasy. Komendant garnizonu polecił w godzinach pozaszkolowych zorganizować pomoc lekarską ze strony wojska, przeznaczając lekarzom skromną remunercję, z reszty zaś przeznaczoną na ten cel sumy przekazał 2500 zł na fundusz budowy „Domu Żołnierza Polskiego” w Grudziądzu i 700 zł na zakup węgla dla najbiedniejszej ludności.

p) Miasteczko. (Konny marynarz na granicy). Pod Miasteczkiem ujęto przedzierającego się konno przez zieloną granicę do Niemiec 20-letniego marynarza Stanisława Idzikowskiego z Wól w pow. wieluniński, który udawał się do Ameryki.

p) Opalenice. (Nieszczęśliwy wypadek przy rozbiorze mostu). Przy rozbieraniu mostu w Opaleniu w czasie spuszczenia ruszowania dwu młodzieńców spadło z mostu na ziemię. Jeden z nich, Jan Wiśniewski z Opalenia złamał kręgosłup, a drzewo, spadające na niego, zmiażdżyło mu nogę. Wiśniewski zmarł po kwadransie. Drugiego odwieziono polaleczonemu do szpitala w Gniewie. Trzeci wypadek ciężkiego uszkodzenia ciała spotkał robotnika Słupka, którego również odstawiono do szpitala.

p) Tczew. (Fatalne skutki jazdy na gape). W dniu onegdajszym po przybyciu pociągu osobowego na stację Puck znaleziono w budce z hamulec młodszego mężczyzny nieprzytomnego wskutek przemarznięcia. Po dłuższych zabiegach ratowniczych doprowadzono go do przytomności, przyczem okazało się, iż jest to niej. Artur Trzymel, który podróżował bez biletu i wskutek silnego mrozu przemarzł do nieprzytomności.

p) Kartuzy. (Pożar składu hurtowego tytoniu). W Kartuzach spalił się skład kolonialny i tytoniowy tytoniu. Szkody wynoszą sto pięćdziesiąt tysięcy złotych. Przyczyną pożaru dotychczas niewyjaśniona.

p) Kościerzyna. (Ofiara obowiązków). Listonosz Słomiński z Kościerzyny roznosząc listy po wsiach przemarzł do tego stopnia, że stracił przytomność. Przeniesiony do pobliskiego domu zmarł.

p) Wejherowo. (Kurs nauczycielski). W czasie wielkich ferij szkolnych odbędzie się tu 6-tygodniowy wyższy kurs nauczycielski, zorganizowany przez komisję krakowską Zw. N. S. P.

p) Gdańsk. (24.000 kg bekonoń utonęło). — „Rit” donosi, że w pobliżu Gdańska zatonał okręt, wiozący z Litwy transport 24.000 kg bekonoń do Anglii. Bekony te zostały przyrządzone w rzeźni kłajpiedkiej.

p) Gdańsk. (Żydowskie pismo w Gdańsku). — W Gdańsku zaczął wychodzić żydowski dziennik Żargonowy p. t. „Der Danziger“, poświęcony sprawom emigrantów żydowskich do Europy wschodniej. Artykuł wstępny do pierwszego numeru napisał dr. Wiszniewski, omawiając w nim przyszły traktat handlowy polsko-niemiecki. Stara się on dowieść, że traktat ten będzie groźny dla młodego przemysłu gdańskiego.

p) Gdańsk. (Zmiany w konsulacie francuskim). W najbliższym czasie opuszcza Gdańsk konsul francuski, który odchodzi na równorzędne stanowisko do Moguncji. Konsul Guerotte jest jednym z najstarszych konsułów na terenie wolnego miasta Gdańska i znany był jako wielki przyjaciel Polski. Nowym konsulem francuskim w Gdańsku ma być mianowany p. Peach.

p) Gdynia (Wzrost ludności Gdyni w ciągu 8 lat). Przeciętny przyrost ludności w Gdyni wynosi 700 do tysiąca osób miesięcznie. Statystyka z ostatnich lat świadczy o iście amerykańskim tempie rozwoju Gdyni. I tak w r. 1921 Gdynia liczyła — 2560 mieszkańców, w 1927 r. w dniu 1. czerwca — 13 870 m. Dnia 1. stycznia 1929 r. było — 24 118 mieszkańców, a już w dniu 12. lutego br. stan ludności Gdyni osiągnął cyfrę 25 403 mieszkańców.

SLASK.

ś) Katowice. (Eksplodacja w kopalni). W kopalni „Ferdynand“ wydarzył się śmiertelny wypadek, którego ofiarą padło 2 robotników. Wypadek spowodowany został eksplozją gazów po strzałach górniczych. Władze górnicze prowadzą w tej sprawie dochodzenie.

ś) Katowice. (Na sznurze ukręconym z kosałki powieścił się pijak). Paweł Kozub 26-letni górnik, osadzony w aresztach policyjnych za awantury pijackie, popełnił samobójstwo. Kozub zmieszczyl naprzód w szale pijackim urządzenie cel, poczem okrecił sznyć kosałki i powieścił się na kratkach. Gdy dyżurny policjant wszedł rano do celi, zastał już tylko zastygłe zwłoki.

ś) Katowice. (Wyjaśnienie strasznej zbrodni). W dniu onegdajszym wyjaśniono sprawę rabunkowego morderstwa, popełnionego w ubiegłą sobotę w Królewskiej Hucie na osobie Idziego Bryki handlarza bydła z Ostreszowa. Jak się okazuje, Bryka krytycznego dnia spóźnił się na pociąg wieczorny do Poznania, a oczekując na pociąg następny wyszedł na miasto, gdzie spotkał rzeźnika Małinowskiego, któremu zwierzył się z posiadania gotówki 20 000 zł. Małinowski, prosił go aby zabrał do Poznania list jednego ze znajomych, mieszkającego w okolicach rzeźni miejskiej. Gdy obaj w nocy szli przez pole obok rzeźni, Małinowski ugodził dużym kamieniem Brykę w głowę, a następnie rozbił mu czaszkę kilkoma dalszemi uderzeniami, poczem z kieszki zamortowanego wyjął dwie koperty z zawartością 15 000 zł. Małinowski przyznał się do popełnienia zbrodni oraz wskazał miejsce w piwnicy swego mieszkania, gdzie schował zrabowane pieniądze, z których część wydał na spłacenie długów. Motywem czynu były złe warunki finansowe Małinowskiego.

ś) Katowice. (Likwidacja zatargu zerobkowego). W dniu 20. bm. toczyły się dalsze układy między przedstawicielami pracodawców i związków robotniczych w sprawie likwidacji ostatniego zatargu zerobkowego w górnictwie górnośląskim. Przewodniczył obradom komisarz demobilizacyjny inż. Gallot. W sprawie podwyżki zarobków przedstawiciele przemysłowców oświadczyli, że kwestja ta będzie mogła być definitywnie zatłuwiona dopiero po ustaleniu ewentualnej podwyżki cen węgla. Co się tyczy zmiany t. zw. idealnej części umowy zerobkowej, pracodawcy zasadniczo zgadzają się na przyjęcie szeregu wysuniętych postulatów, względnie na zastosowanie pewnych ulg, prosząc jednak o dokładniejsze sprecyzowanie żądań celem zajęcia stanowiska. Poszczególne postulaty zostaną jeszcze przedyskutowane na wspólnej konferencji, która się odbędzie prawdopodobnie dnia 23. bm.

BYŁA KONGRESÓWKA.

bk) Kalisz. (Serce syna pękło z żalu po śmierci ojca). Wiesz Iwanowicz pod Kaliszem była widowia niezwykłe tragicznego wypadku. Gospodarz, Tomasz Sabas, zmarł nagle przy obiedzie wskutek ataku sercowego. Znajdujący się w sąsiedniej izbie syn zmarłego Teodor, zawiadomiony o wypadku, jak szalony pobiegł do domu i z głośnym płaczem przylgnął do zwłok ojca. Naprawdę świadkowie tej wstrząsającej do głębi sceny usiłowali odciągnąć go od zwłok. Syn rozpaczal w dalszym ciągu, nad ciałem ojca, aż wreszcie serce jego nie wytrzymało i pękło z żalu. Wiadomość o tym niebawym wypadku miłośnicy synowskiej lotem błyskawicy rozszedła się po całej okolicy. Do zwłok ojca i syna schodzą się tłumy wieśniaków z okolicznych wiosek.

bk) Kalisz. (Zaczadzenie). Od 2 dni mieszkańcy wsi Radliczyc w gm. Marchnad pod Kaliszem niepokoiła cisza, panująca w zagrodzie Matczaków. Wreszcie sąsiedzi zdecydowali się wezwać policję, która po otwarciu mieszkania znalazła leżących w łóżku bez życia 55-letnią Mariannę Matczakową oraz jej siostrę 75-letnią Annę, 90-letniego Michała

Z Warszawy.

W) Generaliści angielski w stolicy. Od kilku dni bawi w Warszawie generał armii angielskiej Noel Birch, były dowódca naczelną artylerji angielskiej na froncie francuskim podczas wielkiej wojny i członek rady wojennej. Attache wojskowy angielski pułk. Martin wydał na cześć generała angielskiego obiad w hotelu Europejskim, w którym wzięli udział szef Sztabu Głównego gen. Piskor, drugi wiceminister spr. wojsk. gen. Fabrycy oraz szereg wyższych oficerów Sztabu Głównego i ministerstwa spraw wojskowych.

W) Zamówienia sowieckie w Polsce. Fabryki polskie narzędzi rolniczych otrzymały zamówienia na 2

Matczaka. Jak się okazało, legli ani aczadzeniu wskutek wadliwej konstrukcji przewodu kominowego. Niezwykle rozpoczęty ratunek zdołał przywrócić jedynie Michała Matczaka. Obie kobiety zmarły.

bk) Łódź. (Robotnik przesyty pretom). W cukrowni Młynów zdarzył się tragiczny wypadek. Mianowicie robotnik Kordajlik nalewał drewnianym czerpakiem masę syropową do obrotowych wirówek. Wsku tek nieuwagi robotnika, żelazny pret, na którym osadzony był czerpak, pękł od uderzenia rozpędzonego koła wirówki. Pret ten wyrzucen. przez koło maszyn przesyłał Kordajlika na wyłot. Równocześnie rozrzuconą masą syropową trysnęła w twarz nieszczęśliwego, który w kilka minut zakończył życie wśród strasznych męczarni.

bk) Częstochowa. (Ohydne morderstwo). W Częstochowie dokonane zostało ohydne morderstwo. — Mieszkała tam 78-letnia staruszka Anna Szkopkowa ze swym wnukiem Antonim Przybyłą i jego żoną Lucyną. W ubiegłą niedzielę wnuk i jego żona między babką a wnukiem; podczas sprzeczki Przybyła uderzył staruszkę jakimś tępym narzędziem z taką siłą, że padła trupem na miejscu. Po morderstwie Przybyła wraz z żoną wynieśli zwłoki do piwnicy i tam je ukryli, zmywając jednocześnie ślady krwi z podłogi w mieszkaniu. O dokonaniem morderstwa policja niebawem została powiadomiona i zbrodniczą parę aresztowała.

bk) Zawiercie. (Zmiażdżona ręka). W fabryce tektury „Natalin“ uległa podczas pracy nieszczęśliwej wypadkowi robotnica Aniela Łabus. Pas transmisyjny wciągnął jej rękę do bębna miazdząc ją aż po ramię.

MAŁOPOLSKA.

mp) Kraków. (Okropne samobójstwo dwu preszantek). Magdalena Słonikowa i Marja Fijałkowska wybiły w areszcie miejskim szymbę, potłukły ją na drobne kawałki i wypili razem z zupą. Natychmiast po wypiciu dostały silnego krwotoku wewnętrzznego. Przewieziono je w stanie beznadziejnym do szpitala.

mp) Kraków. (Za-zarządzenie 4 robotnic). Wezwano Pogotowie ratunkowe do jednej z fabryk krakowskich gdzie zacządzadzeniu uległa Stanisława Kłodziejczyk, robotnica wraz z 3 koleżankami. Towarzystwi Kłodziejczykówny wróciły same do przytomności. Koło dziejczykównie zaś udzielił pierwszy pomocy lekarz dyżurny Pogotowia, poczem policja ją oplotę domowej.

mp) Tarnopol. (Dyr. Ciechanowski dotarł do Tarnopola). Dyrektor kolei Ciechanowski delegowany przez Min. komunikacji, dotarł wreszcie pociągiem do Tarnopola, przebijając się przez zasypy śnieżne wysokości 7 metrów.

mp) Lwów. (Wielki wiec akademicki). W sali „Sokoła Macierzy“ odbył się olbrzymi wiec ogólniakademicki w sprawie uniwersytetu ukraińskiego, którego pewne grupy starają się obdarzyć Lwów. Przewodniczył wiecowi prezes Bratniej Pomocy Politechniki lwowskiej p. Kowalski, a referat wygłosił prezes Lwowskiego Komitetu Akademickiego p. Karpiński. W uchwalonej wśród burzy oklasków rezolucji młodzież lwowska zapowiada, że nie cofnie się przed żadną akcją, by wszelkie zakusy w kierunku utworzenia uniwersytetu ukraińskiego we Lwowie odeprzeć. Wiec zamienił się we wspólną manifestację na rzecz polskości Lwowa i ziemi czerwieńskiej.

mp) Lwów. (Proces komunistów tarnopolskich). Rozpoczął się wielki proces polityczny 31 komunistów tarnopolskich, którzy stanęli przed trybunałem przysięgłych we Lwowie, jako specjalnie delegowanym. Wśród oskarżonych 23, przeważnie wyrobników i rolników z Tarnopolszczyzny, odpowiadała za zbrodniczą zdradę główną, popełnioną przez to, że w czasie od 1925 r. do maja 1928 r. na terenie Tarnopolszczyzny pracowali na rzecz „Komunistycznej Partji Zachodniej Ukrainy“ przez knowania, podjudzania słowem, piśmem i drukami antypaństwowem społeczeństwa do walki orężnej i rewolucji, mającej na celu oderwanie Małopolski Wschodniej od państwa polskiego i przyłączenie jej do Ukrainy sowieckiej. — Szczęśliwie odpowiadała za zbrodnicę wspólną w zdaniu głównym a 2 za zbrodnicę zaburzania spokoju publicznego przez rozszerzanie druków antypaństwowych.

tysiące młocarni dla potrzeb rolnictwa rosyjskiego.

W) Śmiertelny skok. Z okna 3-go piętra w domu przy ul. Smoczej wyskoczyła na podwórze Szajdla Fajertag, córka właściciela pracowni pudełek. Desperacka poniosła śmierć na miejscu. Powodem samobójstwa była rozdzijająca się coraz bardziej gruźlica.

W) Masa zgubionych botów i kaloszy. W styczniu znaleziono w wagonach kolejowych przybywających na dworce warszawskie 340 par kaloszy i botów, 680 nóg ziemie i mokne w błocie dzięki roz-targnieniu 340 głów.

—o—

KRESY WSCHODNIE.

kw) Wilno. (Licytacja dóbr Sapiehy). W wileńskim sądzie okręgowym odbyła się licytacja dóbr księcia Eustachego Sapiehy „b. ministra spraw zagranicznych (posta B. B.) Sapieha był winien Bankowi Rolnemu 300 000 zł. Majątek jego oszacowano na 1 milj. 600 000 zł. Do licytacji stanął Bank Rolny oraz małżonka księcia, która też kupiła majątek.

Z CAŁEJ POLSKI.

Stado wilków napadło na majątek.

W okolicy Ostreszowa pojawiło się liczniejsze stado wilków, złożone z 60 sztuk. Stado napadło na jeden z okolicznych majątków i usiłowało wdrzeć się do stajen i obór. Strzały nie odniosły żadnego skutku, dopiero zapalenie sterty słomy odepędziło dzikie zwierzęta.

W Koronowie pod Bydgoszczą ukazały się 4 wilki. Urządona obława doprowadziła do zabicia jednej sztuki.

Sarny przed mrozem schroniły się do stajen.

W Dziadkowie „pow. gnieźnieńskiego, w majątku pp. Paruszewskich dość okazałe stado saren w ucieczce przed mrozem weszło na podwórze, poczem schroniły się w jednej ze stajen. Zgłodniałym zwierzętami zajęto się troskliwie; nie okazują one specjalnego strachu i pozostały w stajni.

Wilki i dziki w okolicach Łodzi.

W okolicznych lasach pojawiły się wilki i dziki. Wilki w lasach okolicznych naszego rodzaju przebiegają wyruszą ekspedycje strzelców ugratowanych emocyj młwistwisk. Oto w okolicy Belfowa upolowano aż 23 sztuki dzików. Połów niezwykle obfity; jak dla okolicy Łodzi niebywały.

Na dachach pospiesznego pociągu.

Wywiadowca policji śledzący ze Lwowa, Walkiewicz, jadąc pociągiem pospiesznym ze Lwowa do Warszawy zauważył tuż pod Warszawą złodzieja, który skradł futro na korytarzu. Złodziej ujrzawszy wywiadowcę porzucił futro i wybiegł na dach wagonu. Wywiadowca rzucił się w pościg za nim. W pewnej chwili nadszedł moment niezwykle niebezpieczny, gdyż pociąg wjechał pod wiadukt i pozostawanie na dachu groziło zgineciem. Złodziej tuż przed wiaduktem chwycił się za przesłony mostu i zawisł w powietrzu, zaś wywiadowca zeskoczył w czasie śniegna. Pociąg pojechał dalej, a pasażerowie do tego stonnia potracili głowy, że żaden z nich nie wpadł na pomysł zahamować pociąg hamulcem alarmowym. Wywiadowca Walkiewicz po zeskoczeniu z wagonu zauważył że wiaduktem przechodził patrol policyjny. Przy jego pomocy udało się schwycić opryska. Okazał się nim znany Wawliwiczowi poszukiwany przez policję lwowską opryszek Leopold Durkat. Odstawiono go do Lwowa.

60 lat ciężkiego więzienia.

Sąd okręgowy w Warszawie wyłożył wyrok w sprawie otwockiej bandy fałszerzy, mocą którego pięciu z oskarżonych: Szpilewicz, Rosenfeld, Goldfinger, Szajman i Rosenblum zostali skazani każdy na 12 lat ciężkiego więzienia. Winnym zbrodni zamordowania Rafałowicza uznano — Szpilewicza. Trzech pozostałych oskarżonych sąd postanowił uniewinnić.

Amerkański pościg za złodziejem.

Dnia 19. bm. w południe przy wsiadaniu do pociągu na dworc kolejowym w Pszczynie nieznaną sprawcy skradli Helenie Damisównę z Rybnika 680 zł i 11 marek. Sposprzeczny brak pieniędzy D. natychmiast zgłosiła kradzież posterunkowemu policyj. p. Szafarczykowski, pełniącemu służbę na dworcu w Pszczynie, który przypuszczając momentalnie że sprawcy odjechał pociągiem do Katowic, skoczył w ostatniej chwili do znajdującego się w biegu pociągu i w czasie jazdy do Katowic zdołał wyśledzić sprawcę w osobie niejakej Kucharskiej i tow. z Katowic, którym całą skradzioną gotówkę odebrał a sprawców odstawił na komisariat dworcowy w Katowicach.

Rzetelna bezpartyjność „Głosu“

jest faktem stwierdzonym nawet przez jego przeciwników. Dodać należy, że bezpartyjność „Głosu“ ze śmiałością, rzeczowem omawianiem spraw politycznych, nie schlebując nikomu i nikogo nie atakując niepotrzebnie. Czytając „Głos“ pozna każdy istotną prawdę i może się należycie oświecić.

W imionniku p. X. X.

Pierwszą kartkę wybieram
i przemocą się wdzieram
do Twojego — pani — pamiętnika —
Gdyż w wojennym tym czasie
stoje tu na popasie —
jutro siodłać znów muszę konika...!

Niechże Cię to nie gniewa —
że Ci ułan hołd śpiewa —
choć Cię nie zna i znał Cię nie będzie...!
Ale lubię panią —
a pamiętnik do ręki
wpadł mi — a więc...
Niechże już będzie!

Boł. Karpiński.

Program „Radja Poznańskiego“.

Niedziela, 24. lutego.

10.15 Transm. nabożeństwa z Bazyliki Wileńskiej. 12.10 Sygnał czasu. 12.15 Odczyt roln. 12.35 Odczyt. 12.55 Wykład dla gospodyń wiejskich. 15.00 Transm. nabożeństwa Pasyjnego z Katedry Poznańskiej. 16.00 Koncert symfoniczny. (Transmisja z Filharmonii Warszawskiej cz. II.) 17.15 Uroczysta Akademia Misyjna z okazji Akademickiego dnia Misyjnego. 19.00 Biuletyn Słow. Młod. Polskiej. 19.20 Odczyt (Transm. z Warszawy). 19.45 Rzecz ciekawa. 20.05 Nadprogram. 20.30 Akademia Estońska. 22.00 Sygnał czasu. 22.30 Rewja Radjowa.

Program „Radja Warszawskiego“.

Niedziela, 24. lutego.

10.15 Transm. nabożeństwa z Bazyliki Wileńskiej. 11.56 Sygnał czasu. 12.10 Poranek Symf. z Filharmonii Warsz. 14.00 Odczyt. 14.20 Odczyt. 14.40 Odczyt. 15.00 Komunikat. 15.15 Koncert symfon. z Filharmonii Warsz. 17.30 Odczyt. 17.55 „Z przeżyć i dzieł narodu“. 18.20 Koncert popołudniowy. 19.20 Rozmaitości. 19.20 Odczyt. 19.45 Nadprogram. komunikaty. 19.56 Sygnał czasu. 20.00 „Rozrywki umysłowe“. 20.30 Koncert wiecz. 21.00 Kwadrans literacki. 21.15 Dalszy ciąg koncertu. 22.00 Komunikat. 22.05 Komunikat PAT'a. 22.20 Komunikaty oraz nadprogram. 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

— 0 —

Kto jest patronem eteru i radja?

Anglia ma swoich świętych patronów w różnych dziedzinach. Lotnicy obrali sobie za patrona prokura Eljasza, jako, że na wozie ognistym do nieba się dostał. Motocykliści znów mają św. Krzysztofa, który Dzieciątko Jezus przez wodę przenosił i uchołdzi za patrona od nagłej śmierci.

Teraz radioamatorzy angielscy zaczęli sobie łamać głowy, jakiego świętego uznać za patrona nad bezdrutowcami i zatrzymali się na świętym Bertoldzie. Najpierw dlatego, że pochodzi z Italji, skąd pochodzi również Marconi, a potem, że to właśnie św. Bertold dokonał pierwszego cudu przenoszenia głosu na znaczne odległości.

Żył w wieku XIII. i był zakonikiem. Zastąpił w okolicy jako znakomity kaznodzieja. Pewien ubogi parobek, któremu pan nie pozwolił pójść w niedzielę na kazię do kościoła, ale zapędził go do pracy w polu, z odległości trzydziestu mil usłyszał kazanie i zapamiętał każde słowo, a po skończonej pracy całe kazanie swemu panu słowo w słowo powtórzył. A że pan był na nabożeństwie w kościele, więc się przekonał, że parobek mówi prawdę. Od tej pory pozwolił już chłopcu chodzić na kazię brata Bertolda, który najwidoczniej nadawał słowo Boże na falach eteru. Św. Bertold był więc obwołany patronem radja w Anglii.

ZADAJĄC TOWAR POLSKI - WZBOGACISZ SWĘ OZIECI!

Każdy zaoszczędzony złoty

do banku włożony, orzeczynia się do gospodarczego rozwoju kraju i zabezpiecza dobrobyt i pogodną starość oszczędzającego.

Oszczędności należą do najskuteczniejszych sposobów nakładowych w znanym sobie instytucjach bankowych, w których nie ma strat. Pewność lokaty i jej terminowego zwrotu uzyskania. Którą oszczędność w następujących bankach spójdzielić:

Bank Ludowy	Bukówiec Górny
Bank Ludowy	Kościąn
Bank Ludowy	Leszno
Bank Ludowy	Osieczna
Bank Ludowy	Rydzyń

RUCH W TOWARZYSTWACH

lt) Chór Kościelny. Dziś w sobotę o godz. 8 wiecz. lekcia śpiewu dla chórów mieszanego w Domu Kat. Liczne i punktualne przybycie konieczne. Dyrygent.

lt) Zebranie N. P. R. odbędzie się w sobotę, dnia 23. 2. br. o godz. 7-mej wiecz. w lokalu p. Pieczyńskiego Hotel Dworcowy (dawnej Dominiań). Z powodu ważnych spraw liczny udział członków pożądan.

lt) Kl. Sport. „Jutrzenka“. Dziś w sobotę wiecz. o godz. 8-mej odbędzie się pogadanka w Strzeżnicy, następnie kulanie. O liczne przybycie proszą. Wydz. G. i D.

lt) Zw. Pracowników Kupieckich. urządzią jutro w niedzielę ostatni tegoroczny kulig, na który zaprasza się wszystkie koleżanki i kolegów. Zbiórka o godz. 1.30 koło Hotelu Polskiego. Zarząd.

lt) Zebranie Narodowej Partii Robotniczej Le-wica w niedzielę, dnia 24. lutego o godz. 2-giej po poł. na sali p. Klemczaka przy ul. Szkolnej 4. Referent pozamiejscowy. Zarząd.

lt) Stow. Młodych Polek. Jutro, w niedzielę, po Górkich Żalach odbędzie się ćwiczenia kółka wych. fizycznego w świetlicy miejskiej. O liczne i punktualne przybycie proszą. Naczelniczka.

lt) Tow. Terminatorów. Zebranie odbędzie się w niedzielę, o godz. 1.30 na malej salce Domu Katolickiego. Zarząd.

lt) Arcybractwo Straży Honorowej N. S. P. J. Dziś w sobotę, lekcia śpiewu amatek w Domu Katolickim o g. 8-mej. — Próba teatralna w niedzielę o godz. 1-szej w Hotelu Polskim. O komplet proszą. Zarząd.

lt) Stow. Młodzi Polscy. Jutro w niedzielę o godz. 4-tej zebranie miesięczne. O liczne przybycie proszą. Zarząd.

Z poznańskiego targu na bydło.

Urządowe Sprawozdanie Targowej Komisji Notowania Ceny Poznania, dnia 22 lutego 1929 r.

Spędzono wołów 6, buchtów 25, krów 57, bydła 88, świń 1217, cieląt 210, owce 199, kóz — prosiat, Razem 1705 zwierząt.

	Świata
pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	218—222
pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	210—212
pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	210—206
mięsiste świnie ponad 80 kg.	19—19g
maciory i późne kastraty	160—200

Urządowa Cedula Giełdy Żywności i Towarowej w Poznaniu

Poznań dnia 22 lutego 1929

Ceny orientacyjne.

żyto	33,75—34,25
Uspokojenie spokojne	
Pszemica	43,75—44,75
Uspokojenie: stałe	

czemień przemysłowy	32,25—33 21
czemień browarowy	33,50—35,60
Uspokojenie: słabe	
Owies stary	00,00—00,00
„jajes	30,25—31,52
Janosobienie spokojne	
Waka żywność 70% w. w. stand	48,25
Uspokojenie: stałe	
„szwac” 65% w. w. wor.	61,50—65,50
Uspokojenie: stałe	
„szwac” 65% w. w. wor.	25,25—26,25
„szwac” 65% w. w. wor.	25,50—26,50
Waka latowa	41,00—43,00
„szwac” 65% w. w. wor.	39,00—41,00
„szwac” 65% w. w. wor.	44,00—47,00
„szwac” 65% w. w. wor.	52,00—57,00
„szwac” 65% w. w. wor.	53,00—58,00
„szwac” 65% w. w. wor.	25,00—26,00
„szwac” 65% w. w. wor.	29,00—31,00
„szwac” 65% w. w. wor.	53,00—68,00
„szwac” 65% w. w. wor.	
Ogólne uspokojenie stałe	

IELDA

pl Dziś dnia 23. 2. 1929. kursy walut są następujące:

Dolar ameryk.	1	8,85
Funt angielski	1	43,11
Frank franc.	100	34,70
„szwac”	100	170,83
Marka niem.	100	210,92
Goldenv. ańskie	100	172,24

Humor i satyra.

Nie chciał być prezydentem.

Pewien żydek nowojorski, pragnąc stać się obywatel Stanów Zjednoczonych, przybył do odpowiedniego urzędu gdzie poddano go zwykłemu dla kandydatów na obywateli egzaminowi ze znajomości konstytucji amerykańskiej.

Kandydat odpowiedział jako tako na pytania: jak jest ustroj Stanów Zjednoczonych, kto jest obecnie prezydentem, kto wiceprezydentem itd., gdy jednak przyszło do odpowiedzi na pytanie, czy mógłby być prezydentem Stanów Zjednoczonych, żydek zawahał się chwilę, poczem odparł zakłopotany:

— Przepraszam pana bardzo, ale nie mogę!
— Dlaczego? — indaguje urzędnik.
— Proszę pana, ja mam i bez tego dość kłopotów z własnym interesem!

(Jak wiadomo, prezydentem Stanów Zjednoczonych może być tylko obywatel amerykański, urodzony w Stanach Zjednoczonych).

Dlaczego smutny?

— Tatusiu! Co to za zwierzę na tym obrazku?
— To jest dzik.
— A dlaczego on taki smutny?
— Jakżeż nie ma być smutny? Ojciec wieprz, matka świnia i do tego dzika świnia, więc wstydz się i smuci, że z takiej familji pochodzi.

W każdym domu

w każdej rodzinie rzetelnie polskiej, szczerze katolickiej powinien znajdować się jako nieodzowny informator, doradca i przyjaciel nasz „Głos”, który będąc pismem ideowym szerzy zdrowe zasady i dąży do wszechstronnego oświecania najszerszych warstw społeczeństwa.

Koniec dla redakcyjnego.

Redaktor naczelny i odpowiedź: Stefan Machalewski. Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szal.

Rekopisów nie zamówionych nie zwraca się. Redakcja otwarta od godziny 8-mej rano do 2-giej po poł. i od godz. 5—7-mej wiecz. — Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 1—2-giej po poł.

Członk. Drukarni Leszczyńskiej Sp. z o.o. w Lesznie

5 robotnic

szponowych, potrzebne o 14 II.
Dwór D. bratki, now. Rmiesz

Cegłę czerwoną i białą
sufitowe, dziurawkę i t. p.
polecę na cenach fabrycznych
Feliks Aleksandrowicz
Leszno, ul. Popłaskiego 1.

Zakład dentystyczny K. Rysterowej w Lesznie

Rynek 33

wykonuje prace w metalu i kaurczku. Białe zęby od 5 do 8 zł, koronki od 12 do 25 zł. — Przyjmuje pacjentów od 8—1 i od 3—6 wiecz.

ZIOŁA

wymienione w Nowem Lecznictwie Przyrodniczym F. E. BILZA, wszystkie herbaty Dr. fil. Wojnowskiego jako i ziołka żółdkowe, wzmacniające Dr. med. Metziga według oryginalnego przepisu tegoż sławnego lekarza są stale do nabycia w Apteczce pod złotym Lwem w Lesznie ulica Wolności 30. Telefon 198.

MG-RA FARM. MICHAŁA BECKERA

Przewielennemu X. dziekanowi Stemmetzowi, Tow. Przemysłowców, Cechowi Kowalskiemu oraz wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę mojemu najdroższemu męzowi, naszemu ukochanemu ojcu śp.

Antoniemu Gorzelanemu

składamy na tej drodze najserdeczniejsze

Bóg zapłać!

Ewa Gorzelana z rodziną.

Osieczna, w lutym 1929 r.

Najkorzystniej i najpewniej lokuje się wkłady oszczędnościowe w Banku Ludowym w Poniecu

ulica Wielko Zamkowa nr. 44. w własnym domu.

Bank załatwia także wszelkie transakcje w zakres bankowości wchodzące

Kinoteatr IMPERIAL (Hotel Polski)

Dziś w sobotę, dnia 23 bm. UROČYSTA PREMIERA — Czołowe arcydzieło najnowszej produkcji krajowej

PRZEDWIOŚNIE

STEFANA JEROMSKIEGO

z współudziałem najwybitniejszych polskich artystów ekranu i sceny. W rolach głównych: **Zbyszek Szwani** i **Stefan Jaracz**. — Początek punktualnie o godz. 7 i 9 wieczorem, w niedzielę o godz. 3, 5, 7 i 9 wieczorem. W niedzielę o godz. 3 popoł. specjalne przedstawienie dla młodzieży po cenach do połowy zredukowanych. — Z powodu wielkich kosztów cenę wstępu co tydzień podwyższano. Uwaga! Dziś — w dniu premiery punktualnie o godz. 9 lalek. wygłosi prelekcję o Jeromskim p. PROF. SZPUNAR.

3. F. 1/23.

WYWŁANIE

Rolnik Wojciech Komisarz z Opatówka wnosi o wywołanie celem wykluczenia wierzyciela hipoteki, zapisanej w księdze wieczystej nieruchomości Opatówka karta 18 w dziale III pod liczbą 3 w kwocie 21 tysięcy na rzecz niez. męża Maranny Skotarskiej z Januszewic tytułem alimentów na podstawie dokumentu z dnia 6 maja 1942 r. a wpisanego dnia 17. kwietnia 1950 r.

Wierzyciela powyższej hipoteki wywołuje się, aby najpóźniej w terminie w wywołaniu dnia 12. kwietnia 1929 r. o godzinie 10 wznaczonym w niżej oznaczonym Sądzie pokoi 3 zgłosił swoje prawa do powyższej hipoteki w przeciwnym razie wykluczy nim zostanie z wszelkimi prawami.

Leszno, dnia 16. lutego 1929 r.
SĄD GRODZKIWe wtorek, 26 bm. o godz. 8 wiecz.
odbędzie się w Strzelnicy w Lesznie

ciąg dalszy walnego zebrania

z dnia 24. stycznia ub.

Bractwo Kurkowego w Lesznie.

Na porządku dziennym:

Przedłożenie budżetu na rok 1929, ustalenie składek członkowskich. Jeżeli na oznaczoną godz. nie stawi się odpowiednia liczba członków Bractwa odbędzie się po upływie 1/2 godz. ponowne zebranie bez względu na ilość obecnych członków, którego uchwały będą prawomocne.

Zarząd.

Dla stelmachów

stojące drgi brzożowe na dyszle i inne potrzebny gospodarskie, w parcelach, na sprzedaż. Zgłoszenia przyjmuje do 1 marca br.

Kasa Majętności Lubonia, p. Pawłowice
Telefon Poniec 45

Kino „Apollo“, Leszno, ulica Leszczyńskich

Dziś i w dni następne

Romans Arcyksięcia

(Zolnierz Król. Marij) Pocz. o g. 7 i 9, w niedzielę o g. 3, 5, 7 i 9

Bacność

Wykonuje wszelkie prace naprawy i reparacje. Przewiduje do naprawy śniegowce, szwki. Proszę o łaskawe p. n. Jędruski, Leszno, ul. Średnia 12

Mieszkania

3 pokoje w domu z łazienką, ogródkiem od 1. III br. lub później. Właśc. Wojciechowski przedk. Starostę

2 uczni

uczniowych rodziców przywileju natychmiast St. Siwek, mistrz malarski.

Poznańska Spółka Drzewna T.A.

Oddział XI. Rawicz

ul. Kamińskiego 7. Telefon nr. 38.

Stolarkę I. i II. klasy

w grubości 18, 23, 24, 3, 35, 42, 52, 55, 65 i 80 mm. Szalówki, obrzynane deski i gotowe podłogi w grubości 20, 28, 30, 35, 40, 50 mm

Kantówki i belki

w grubości 4/6, 6/8, 8/8, 8/10, 10/10, 10/13, 13/13, 13/16, 16/16, 16/18, 18/18, 18/21, 21/21, 21/24 cm

Zamówienia na całą budowlę nakutecznią się terminowo.

Najniższe ceny i dogodne warunki spłaty. Sprzedaż detaliczna wagonowa. Własne tartaki: Głębokie, Powidz, Nowe Gniezno, Nowawieś pow. Strzelno. — SKŁADNICE: Poznań, Kruszwica, Grodzka, Swarzędz, Września, Inowrocław, Rawicz, Gąsawa, Piasek. Materiały wyłącznie starego tarcia i ze słowych drzewostanów w wielkim wyborze.

Romans Arcyksięcia

(Zolnierz Król. Marij) Pocz. o g. 7 i 9, w niedzielę o g. 3, 5, 7 i 9

Pod fałszywym oskarżeniem!

Jutro w niedzielę o godz. 3 popoł. specjalne przedstawienie dla dzieci i młodzieży. — Sensacyjny film p.t.

Pod fałszywym oskarżeniem!

POLECAM

O wielkim wuborze płaszcz damskie, kostjomy, suknie, gotowe i podl. miary

oraz wszelkie materiały i artykuły damskie. — Pozwalam sobie zwrócić uwagę Szan. Klientów, iż jako fachowiec jestem w możności p. t. Klientów pod każdym względem zadowolić. Proszę o łask. zwiedzenie mego sklepu bez obowiązku kupna.

ST. SOBCZAK, LESZNO, LESZCZYŃSKICH 8, mistrz damsko-krawiecki.

POLECAM

WŁADYSŁAW NOWACZYK, MISTRZ MALARSKI, LESZNO

ULICA LAZIBNA 6

TELEFON 268.

ZAŁOZ. 1894 R

PIERWSZORZĘDNY I NAJSTARSZY ZAKŁAD MALARSKO-DEKORAC. NA MIEJSCU I W OKOLICY

WYKONUJE WSZELKIE PRACE W ZAKRES MALARSTWA WCHODZ. SZYBKO I PO CENACH PRZYST.

ULICA LAZIBNA 6

TELEFON 268.

ZAŁOZ. 1894 R

Kino Palace-Leszno

Dziś! Ujawnienie ciemnych machinacji agentów sowieckich zagranicą jest tematem niesłychanie sensacyj. filmu p.t. Dziś!

CZERWONY BIES

(TAJEMNA MOC)

Dramat z życia emigracji rosyjskiej, otoczonych zdala od ojczyzny zgrają przebiegłych szpiegów. Całość 12 aktów.

Piękna księżniczka w łapach rozbawionego marynarza. Przekupstwo i łapownictwo sowieckich misyj handlowych. Sensacyjny wyścig samolotu z samochodem. W rolach głównych: czarujący aktor SUZY VERNON i sława piękności Paryża oraz wybitny tragic MICHAŁ BOHNER.

Początek przedstawień o godz. 6.30 i 9, w niedzielę o g. 3.30, 6.30 i 9

Hallerczy cy!

ROCZNE WALNE ZEBRANIE placówki leszczyńskiej

odbędzie się we wtorek 26 lutego br. o godz. 20 w salce Hotelu Polskiego.

Upraszam się wszystkich członków o punktualne przybycie na zebranie jak również wszystkich byłych Hallerczyków dla potrzymywania chlubnej idei Hallerowskiej na wymienione zebranie się w 1929 r.

Zarząd.

PIECE

we wszystkich wielkościach nadeszły

i poleca

S. VOELKEL

daw. A. STRECKER — LESZNO

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

W poniedziałek, dnia 25 bm. o godz. 10 przed południem przy ul. Różanej sprzedawane będą

2 maszyny drukarskie

zastanie przy ul. Dworcowej 19, w podwórzu

umywalkę z lustrem, 2 stoliki nocne i 1 rower męski

najwięcej dającemu za gotówkę.

Nawrocki, kom. sąd. w Lesznie.

Maszyny i narzędzia rolnicze

wszelkiego rodzaju, krajowe i zagraniczne światowej sławy wirówki młeczarskie „LIBELLA“

poleca na dogodne spłaty w długoterminowym kredycie

Wypożyczalnia traktorów i młocarki.

Składnica Maszyn Włoszakowice właśc. W. Kasparski

Warsztaty renowacyjne.

NAJKORZYSTNIEJ i NAJPEWNIEJ W BANKU LUDOWYM SKARBONKI OSZCZĘDNOŚCIOWE

ulożysz swe oszczędności, także z zabezp. przed dewalutacją.

Spółdz. zapisanej
z nieogr. odpow.

W LESZNIE

RYNEK 25 I PIĘTRO (GMACH WŁASNY) TEL. 297 i 307

które dają możność oszczędzania najdrobniejszych nawet kw. wypożycza bank BEZPŁATNIE. Poza tem załatwia ba wszelkie transakcje w zakres bankowości na dogodnych warunkach

SKOROWIDZ POLSKICH SKŁADÓW, PRZEDSIĘBIORSTW ITD.

Poniżej podajemy spis składów, przedsiębiorstw i warsztatów i prosimy Szanownych Czytelników, by przy zakupach uwzględniali w pierwszym rzędzie te firmy, które podaemy w niniejszym skorowidzu.

ARTYKUŁY MĘSKIE St. Muszkiet Leszno, Rynek 19. Korzystne źródło zakupów wszelkich artykułów męskich.	BATERJE Akumulatory baterie anodowe stałe na składzie. Reparat. i napeln. skum. T. SMOLANOWICZ Leszno, ul. Dworcowa 11 Telefon 216.	KRAWIECTWO Tomasz Stanek LESZNO ulica Leszczyńskich 48. Malwykwin. krawiectwo damskie, męskie i wojskowe SKŁAD SUKNA	MEBLE WYSZCIELANE oddaje na dogodnych warunkach, na małe raty. Gamatury klubowe, pluszowe, kamowy, leżanki, materace, wykładki srebrowe w wielk. wyborze. Przym. orzechki różn. rodz. B. CHMIEŁOWSKI Leszno, plac Dr. Metzgera 4.	OLEJ Leszczyńska wytłocznia oleju A. DALS, Leszno ulica Łaziębna 2 — poleca olej czysty liniany — oraz Hurt. makuch. Detał.	ROWERY  ROWER jeden rok gwarancji, pięt. nie 227. Wpłata 100 zł. Potówka 35 złotych taniej. Cena brylant. Przed zakupem proszę przetestować. Centrala Maszyn M. Czarniecki Wolsztyn, cen. zast. n. tel. 23
ARTYKUŁY MĘSKIE M. Przybylski LESZNO ul. Dworcowa 50 gmach Hotelu Bristol. — poleca swój bogato zaopatrzony skład GARDEROBY męskiej i chłopców po znanych niskich cenach.	CZAPKI F. MAKOWSKI mistrz kuśnierski LESZNO, ul. Wolności 3. FABRYKA czapek wojskowych, szkolnych i dzieci oraz wszelkie przybory wojsk. i szkolne i artykuły męskie.	FORTEPIANY Nadworna Fabryka Fortepianów i Pianin T. Betting Leszno (Pozn.) Telefon 235. Telefon 235.	MASZYNY ROLNICZE St. Rzymiński i Ska. LESZNO Kościelna 64. Telef. 241 Maszyny rolnicze Sa-ochody.	OBRONCA OBRONCA PRYWATNY załatwia sprawy procesowe, akcyzowe, skarbowe, umowy najmu, podatki, ściganie należności sporządza wszelkie wnioski i udziela porad prawnych. A. RUNK LESZNO, Dworcowa 36.	SZKLARSTWO SZKLARSTWO! POZŁOTNICTWO! Szkło ołienne, lustro, ramy do obrazów, listwy do łapet fachowa i gustowna oprawa obrazów. L. SCHMIDT mistrz pozłotn. i szklarz Leszno, Rynek 9.
ARTYKUŁY PISEMNE Najtaniej źródło zakupów artykułów pismen. szkolnych i przybory muzycznych. — Wyroby własne. A. Pachura LESZNO Kościelna nr. 66.	DESTYLACJA J. i J. Górecki LESZNO (WLKP.) Tel. 227. Leszczyńskich 17 Leszczyńska Hurt. Destyl. pod nazwą „MIASTO WARSZAWA” Wytwórnia wódek zdrowotnych, likierów deserowych, rumów, araków i koniaków SPECJALNOSC: wyrob. bez. II. obrot. Oko, Galuski i Warszwianka. Fabryka win owocowych i hurtowa sprzedaż win kraj. i zagran. Wytłocznia soków Probiornia: Rynek nr. 33. Telefon nr. 13.	KAMIENIARSTWO Zakład kamieniarsko-rzeźbiarski Feliks Matkowski Leszno ulica Łaziębna róg ul. Grodzkiej WYKONUJE NAGROBKI wszelkiego rodzaju.	MALARSTWO Władysław Nowaczyn mistrz malarzski, LESZNO, ulica Łaziębna 6. Zał. w roku 1894. Tel. 268 Najstarszy i pierwszorzędný zakład malarzsko-dekor. wykonuje szybko na cenach przyst.	PIERZE Specjalny magazyn wypraw poleca z własnej pracowni kołdry puchowe i watowe, bielizna białkowa i stołowa. Inletry, Drle, Pierze i Puch. Edm. Zwierzycki, Leszno. ul. Leszczyńskich 12.	TAPETY TAPETY LINOLEUM listwy, papier gazetowy, nakłowy i pergamin, żurnale mod. karty do gry, kartony poleca Paweł Aht. Bazar LESZNO, DWORCOWA 3
BLAWATY Józef Danielak skład bławatów Leszno, Rynek 11. Telefon 148.	GARNCARTWO A. Bilewicz mistrz garncarski SKŁAD KAFLI i bud. piecy kafl. Leszno, Plac Dr. Metzgera 5	MASZYN DO SZYCIA Fabryczny Skład Maszyn do szycia. Najlepiej wyrob. — Oddział dwa lata, za cenę 200 zł. poleca 30 lat gwarancji bielizna Wolfa 15 zł. — Za gotówkę 72 zł. taniej. Centrala Maszyn — Wolsztyn telefon 23. M. CZARNECKI Generalne zaopatrzenie.	MATERIAŁY BUDOWL. PIECYKI kaflowe, kafl. płyty i cegły szamotowe Dostawa cegły mur. Stefan Samolewski Leszno Kościelna 13/14. Tel. 243	PUSZKARSTWO W. Biechowski mistrz rzeźbiarski. Broń i amunicja. Przegory fotograficzne. Leszno — Włp. ul. Wolności 10. Tel. 281	WODY MINERALNE Leszczyńska fabryka wód mineralnych pedzona siłą mechaniczną i rozlewana piw. w butelki Wład. Peisert, Leszno, poleca jako special.: piwa grodzkie, portier żywiecki, piwa jasne i ciemne.
BLAWATY Pawelczak skład bławatów i dzieł. Czapki, kapelusze i bławaty. Leszno, Rynek 4. Oddział miarowy.	SKIEGARNIE Józef Rzepka Księgarnia i skład papieru Leszno, Rynek 14 Telefon 168.	MASZYN ROLNICZE Leszczyńska Centrala Maszyn Leszno, ulica Dworcowa 25 tel. 214 poleca tel. 214 maszyny rolnicze wirówki, rowery, maszyny do szycia. Dogodne warunki spłaty.	MEBLE Kupuje się najkorzystniej. meble, kanapow. leżanki, mater. Wszelkie repara. wykonuje się szybko i oszczędnie. — Jan Barański wytwórnia tapicerska Leszno. Leszczyńskich 37. Telefon 178.	PIERZE Pierze Pościel Puch oraz wszelkie poduszki, gotowe pościel, również na zamówienie. Parowa czyszczenia i dezinfekcja. ST. ZBOROWSKI — LESZNO ul. Kościelna 1	MEBLE Meble trumny leżanki najtaniej Matyksiński Leszno Nowy Rynek.
BLAWATY Najtaniej kupuje się garderobę męską i dzieci. Czapki, kapelusze i bławaty. A. Polowicz Leszno — Rynek nr. 20 róg.	MASZYN SKŁADNICA MASZYN Włoszakowice W. Kasperaki dostarcza wszelkiego rodzaju maszyny i narzędzia rolnicze. Wirówki, rowery i maszyny do szycia na dogodnych warunkach spłaty. Warsztaty repara. Wyposaż. traktor i młotarki.	INTROLIGATORNIE Władysław Rzepka Introligatornia Leszno, Rynek 14. Telefon 168. Tektura w wszelk. gatunk.	ROWERY  Maszyny do szycia, wirówki. Najtaniej źródło zakupów. Dogodne warunki spłaty. Warsztaty repara. J. STEFANIAK, LESZNO ul. Leszczyńskich 42.	Autoryzowane przedstawicielstwo Lincoln FORD Fordson FRYDERYK SĄDKI AUTO-SALON Leszno, Wolności 24/25 Tel. 339	

Przedpłata: Na pocztę wraz z tygod. „Przyjaciół Rolnika.” „Ognisko Domowe.”, dodatkiem — powielczonym i dodatkiem ilustrowanym z edycją do domu przez listowego właściciela z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 6,42 zł, miesięcznie 2,14 zł, w ekspedycji agenturach miesięcznie 1,80 zł, z dołączeniem do domu 2,00 zł. Oddzielny numer 15 groszy.
Ogłoszenia: Wiersz milin. 6 lamowy 15 groszy. Reklamy 1 lamowe w druku 40 groszy. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2,00 złote. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpada. Za telefonizację podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. Konto bankowe Bank Ludowy w Lesznie. Konto czekowe P. K. O. Poznań 203736. Skrytka poczt. 22. W razie przekroczeń w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub temu podobnych, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma a abonenci nie mają prawa do odroczenia.

Agentury pozamiejscowe: Rawicz: Rakosiewicz, księg. Bojanow: Adamczewski, Dworcowa. Smigoli: Feliks Zbieraki. Gostyń: Kiełmiński, Rynek. Polesie: Stefański, księgarnia. Krobia: A. Wiekliński. Wolsztyn: A. Smoczyński, ulica Kościelna nr. 1. Miejska Górka: A. Krawczyk, ulica Główna nr. 60. Sarnowa: J. Kociatkowski, skład kolonialny. Jutrosin: J. Ostrowski, Rynek nr. 9. Zbąszyń: M. Celiński, ul. Mazel. F. Drótkowski. Nowy Tomyl: L. Garskiowski. Pogorzela: K. drogeria. Rynek. Wielichowo: T. Nowacki, Rynek. Rostkowo: P. Walsztyn i J. Siuta. Dąb: P. Rawicz, R. Kowalski. Koźmin: K. Kłótkowski. Wronia: W. Walsztyn. Dołki: J. Poprawski, Rynek. Zaborowo: W. Winkler, Rynek i Matyła, Rynek. Włoszakowice: Wójcikowski, skład kolonialny. Świętochowa: Koehler. Osieczna: Cieśliński, drogeria, Rynek. Bukówiec Górny: Szymański, piekarnia.

OGNISKO DOMOWE

TYGODNIK

Bezpłatny dodatek do „Głosu Leszczyńskiego” i „Głosu Polskiego”

Nr. 8.

Niedziela, dnia 24 lutego 1929 r.

Rok V.

EWANGELJA

na niedzielę II postu.

Sw. Mateusza r. XVII. (1 — 9).

† A po sześciu dniach wziął Jezus Piotra i Jakóba i Jana brata jego, i wprowadził ich na górę, w soko osobno. I przemienił się przed nimi. A oblicze jego jaśniało jako słońce: a szaty jego stały się białe jako śnieg. A oto się im ukazał Mojżesz i Eljasz z nim rozmawiający. A odpowiadając Piotr rzekł do Jezusa: Panie, dobrze jest nam tu być: jeśli chcesz uczynimy tu trzy przybytki, tobie jeden, Mojżeszowi jeden, a Eljaszowi jeden. Gdy on jeszcze mówił oto obłok jasny okrył ich. A oto głos z obłoku mówiący: Ten jest Syn mój miły w którym sobie upodobał: jego słuchajcie. A usłyszawszy uczniowie upadli na twarz swoją i bali się bardzo. I przystąpił Jezus i dotknął się ich i rzekł im: Wstańcie, a nie bójcie się. A podniósłszy oczy nikogo nie widzieli, jedno same go Jezusa. A gdy zstępował z góry, przykazał im Jezus, mówiąc: Nikomu nie powiadajcie widzenia, aż Syn Człowieczy zmartwychwstanie. †

—o—

O obrazach i książkach.

Kościółowi katolickiemu na niczem tak bardzo nie zależy, jak na tem, żeby dzieci jego zachowały świętą czystość, aby były godnymi świętemi członkami mistycznego Ciała Chrystusowego. Wie zaś on dobrze że nie tak łatwo utracić nie można, jak tę cnotę. Nosimy ten skarb w naczyniach słabych, glinianych każde najmniejsze potrącenie może go rozbić i uszkodzić. Naprawa złego zaś jest bardzo trudna. Dlatego też kościół przed żadnym grzechem tyle nie przestrzega, jak przed nieczystym, dlatego też zakazuje wszystkiego co do niego prowadzi.

Prowadzą zaś do grzechu nieczystości przede wszystkim nieprzyzwoite malowidła i książki.

Rozglądnijmy się tylko po pokojach rodzin katolickich — zwłaszcza bogatszych. Obrazy święte pochowane gdzieś w pobocznych izbach sypialkach, a w salonach porozwieszane same nagości, konie, psy, krajobrazy itd. Czyż kopie przepięknych Madon Rafaela, Leonarda da Vinci, Murilli i innych sławnych malarzy, których oryginały podziwiają po muzeach nie tylko chrześcijanie ale i poganie, nie nadawają się do naszych salonów? Czyż obraz Matki Boskiej Częstochowskiej nie powinien w domu katolickim i polskim wisieć w głównym pokoju na miejscu honorowym?

Tak, to prawda, odpowiada na to pewien pan, ale lepiej, że w nie jednych domach nie ma obrazów świętych, bo przynajmniej ci nie potrzebują słyszeć

widzieć tego, co się w mieszkaniu dzieje, boby się zgorszyli.

No, jeżeli katolik z takich powodów nie ma u siebie obrazów religijnych a podobno nawet obraz Matki Boskiej zasłania frankami, by Ta nie patrzała na to, co się w jego mieszkaniu dzieje, to smutny znak czasu i świadectwo, że taki chrześcijanin dla gorszącego życia swego nie godzien jest nosić zadość imienia Chrystusa Pana, że dla takiego człowieka katolicyzm, jest tylko powłoka, maska, pod którą kryje się najgrubszy fałsz, i obłuda, faryzeizm, poganizm.

Walczy przeto o należną cześć i poszanowanie dla obrazów świętych i dobrych, a usuwajmy i zwalczajmy malowidła brzydkie, które nie są dziełami sztuki, tylko wiszą na ścianach, by wznieść namiętności. Zwłaszcza rodzice niechaj baczą na to, by przez takie obrazy i figury pełne nagości nie gorszyć swych dzieci. Pamiętajmy zawsze o słowach Pana Jezusa: „A kto by zgorszył jednego z tych maluczkich... itd”.

Nie mniej złego wyrządzają niedobre książki, te powieści i romanse, które pod zasłoną pięknych słówek obliczone są na rozdrażnienie zmysłowości. Takie książki powoli i niepostrzeżenie zatruwają serce, zabijając w nim wszystkie uczucia religijne, a napętlają umysł wyobrażeniami nieczystymi.

Sw. Teresa pisze o sobie: „Miłowałam Zbawiciela mego. On sam posiadał serce me, ale czytywałam owe książki zajmujące i oto wnet utraciłam wszelki smak w nabożeństwach. Usposobienie dobre osłabło, we mnie tak, iż wiele błędów zakradło się do serca mego. Poczułam się stroić, pragnęłam innym się podobać, miałam szczególne staranie o piękne ręce, włosy, o pachnidła i inne marności, ile ich nabyć mogłam. Oddaliłam się od Stolu Pańskiego, serce me już nie mi o Bogu nie powtórzało, poczułam kochać świat, kochać uciechy ziemskie. O Boże! jak daleko byłabym poszła, gdybyś Ty nie był mi nie wrócił? Nie miałam wprowadzić w tych wszystkich rzeczach żadnego grzesznego zamiaru i nigdy nie chciałam tem Boga obrazić, ale teraz poznaję, jak bardzo zblądziłam!”

Jeżeli tedy czytanie takich książek na św. Teresę która w bojaźni Bożej wielkie poczyniła postępy, tak niedobry wpływ wywarło, jak zgubne skutki musi ono powodować u tych, których serce nie jest przejęte i ożywione taką miłością Bożą i stałością we wierze świętej? Nie dztw tedy, że kościół katolicki ostro zakazuje czytania złych książek. Szemrzą niejedni przeciw temu, posądzając go o zacofaństwo i obskurantyzm. A jednak jak grubo się mylą. Bo

czyż znalazłby się ktoś, który dla poznania działalności trucizny, otrulby się nią nasamprzód? Z pewnością, że nie. A czyż nieprzyzwoite książki nie są nieraz stokroć gorszą trucizną zatruwającą dusze szlachetne i nieskalane dotąd?

Dlatego też w piec z takimi książkami! Czytajmy powieści, ale powieści dobre, o tendencjach umoralniających, a z pewnością uszlachetnimy przez nie nasze serca i zaskarbimy sobie łaskę Bożą dla żywota wiecznego. Amen.

Depesza P. Prezydenta do Ojca św.

J. Świątobliwość Ojciec św. Pius XI.

Rzym-Watykan.

Wasza Świątobliwość raczy przyjąć najgorętsze życzenia, które składam z powodu rocznicy Jego koronacji. Rocznica ta jest obchodzona w Polsce z tem większą radością w roku obecnym, gdyż łączy się z nią nie tylko uroczystość 50-lecia kapłaństwa Waszej Świątobliwości, jednoczącą wszystkie serca katolickie w unięstieniu pobożnem ku ich wspólnemu Ojcu, ale nabiera ona ponadto nowego blasku przez szczęśliwy fakt zawarcia ugody między Stolicą Apostolską a Włochami.

Rad jestem, że mogę złożyć Waszej Świątobliwości moje najgorętsze powinszowania i wyrazić Jej

całą radość, jaką z tego powodu odczuwam i żywy udział, jaki biorę z nią w tem wydarzeniu.

Kładąc kres bolesnemu zatargowi i stwarzając nowe pomyślniejsze warunki dla swobodnego wykonywania władzy najwyższej i najszczytniejszego posłania Stolicy Św., wydarzenie to przyczyni się tylko może do wzmożenia nastroju zgody pośród dusz i ludów i odpowiedzieć, przeto najistotniejszym pragnieniom wszystkich narodów, witających w ugodzie rzymskiej akt wielkopomny, godny pełnego chwaleby panowania Waszej Świątobliwości.

(—) Ignacy Mościcki.

—0—

List pasterski Ks. Biskupa Łukomskiego o Papieżu i Papiestwie.

(KAP.) JE. Ks. Biskup Dr. St. Łukomski z Łomży wydał na Wielki Post list pasterski o Papieżu i Papiestwie. Podajemy tu krótkie streszczenie:

Nawiązując do roku jubileuszowego, podaje Ks. Biskup życiorys Papieża. O stosunku Ojca św. do Polski, pisze Ks. Biskup:

„Nie sposób wyliczyć zasługi tego pierwszego Nuncjusza papieskiego w zmartwychpowstałej Polsce około Kościoła katolickiego w naszym kraju, a także około potrzeb i dobra Polski, jako państwa. Jedno atoli należy silnie podkreślić, to jest jego niezachwianą wiarę w zwycięstwo Polski, nad bolszewicką nawałą, którą to wiarę czerpał z nieustającej modlitwy Papieża i swoich własnych modłów za ten kraj, przez obu tak umiłowany. Gdy wówczas wszystkie obce poselstwa opuściły Warszawę, Nuncjusz papieski, Achilles Ratti pozostał w Warszawie i jej na swój sposób, t. j. gorącą modlitwą i dodawaniem otuchy mieszkańcom bronił. Ks. Achille Ratti zostaje potem Arcybiskupem Medjolańskim, Kardynałem, a już w pół roku później Papieżem.

Zawczasem jeszcze na wykazywanie wielkich zasług naszego Ojca św. Piusa XI. około całego świata a w szczególności około Polski. Zasługi te bowiem pomnażają się i wzrastają jeszcze. To atoli godzi się dzisiaj powiedzieć, że, dając na obecne czasy Papieża w osobie Piusa XI., Opatrzność Boża okazała wobec Polski uderzający wprost dowód, że Polskę miluje, jej istnienia i rozwoju pragnie i że jej bronić będzie przeciw jej nieprzyjaciołom, jeśli tylko Polska sama pozostanie Bogu i Jego namiestnikowi na ziemi t. j. Ojcu św. wierna“.

Druga część listu poświęcona jest Papiestwu. Wychodząc od założenia Kościoła przez Jezusa Chrystusa, Ks. Biskup przedstawia go jako opokę prawdy, strzegącą owieczki przed błędnymi naukami i fałszywymi nauczycielami. Pełnia władzy religijnej społeczeństwa tylko na Papieżach i Jemu wiernych biskupach.

„Radujcie się drodzy diecezjanie, że jesteście członkami jednego prawdziwego Kościoła Chrystusowego, t. j. Kościoła katolickiego. Radujcie się, że w tym Kościele macie w Papieżu, Biskupach i Kapłanach katolickich prawdziwych, od samego Chrystu-

sa do duszpasterskiej pracy powołanych opiekunów swoich. Lecz równocześnie strzeżcie się wszystkich zwodniczych kusicieli, którzyby was do odstępstwa od Wiary i Kościoła katolickiego namawiali. Tacy, bowiem w zamian za złoto prawdy Chrystusowej, chcieliby wam dać truciznę fałszu i wiekuistego potępienia“.

List pasterski kończy się apelem do okazania czynnej miłości wobec Kościoła i Papieża.

Wiara i język ojców naszych.

(KAP.) W odpowiedzi na zarzuty p. „Spectatora“ z Kwartalnika Instytutu Emigracyjnego w Warszawie, który napisał artykuł, krzywdzący umysłowość księży polskich w Stanach Zjednoczonych, posadzając ich o nieróbstwo w nauce i literaturze, wychodźczej, musimy zanotować nowe dzieło ks. W. Kruszkę z Milwaukee. Jest niem książka p. t. „Wiara i mowa ojców naszych“. Autor omawia w niej w sposób sobie właściwy, popularny, takie kwestje: mowa zwiastunem rozumu, wiara zdrowiem rozumu, wiara bez rozumu, rozumna wiara, w duszę, w Boga i Chrystusa. Dodać należy, że ks. Kruszkę jest autorem kilkutomowej „Historji Wychodźstwa“, będącej kopalnią dla dziejopisa naszego rozproszenia po świecie.

Pierwszy po 300 latach jezuita japoński.

(KAP.) Dnia 31. lipca rb. O. Jan Ogihara, pierwszy po 300 latach jezuita japoński, obchodził będzie swe prymicie w Javier (Hiszpanji), które się odbędzie w obecności posła japońskiego i członków poselstwa. O. Ogihara pochodzi z najstarszej szlachty japońskiej.

Pijaństwo wśród dzieci w Sowietach.

Ryga. (ATE.) Liga zwalczania alkoholizmu przeprowadziła badania wśród dzieci szkolnych w Moskwie. Zbadano tylko 13.000 uczniów w wieku od 8 do 16 lat. Okazało się, że 74 proc. dzieci używa alkoholu i że z nich 35 proc. często znajduje się w stanie nietrzeźwym. Charakterystycznym jest, że tylko 1 proc. badanych dzieci dostarcza sobie wódki samodzielnie, w 70 wypadków dzieci dostają wódkę od rodziców a w 29 proc. — od krewnych i znajomych. W dzielnicach robotniczych procent dzieci używających alkoholu dochodzi do 90 proc.

Przepisy na czas wielkiego postu w archidiecezji gnieźnieńsko-poznańskiej.

1. W czasie Wielkiego Postu należy się wstrzymać od potraw mięsnych i rosółu w piątki i soboty, w środę popielcową, oraz w środę suchodniową, przypadającą w tygodniu po Popielcu. W inne dni wielkiego postu wolno używać raz na dzień potraw mięsnych oraz w Wielką Sobotę od godziny 12-tej w południe. Na mocy upoważnienia, jakie władza duchowna u Stolicy Apostolskiej uzyskała, pozwala się na czas Wielkiego Postu w roku bieżącym na używanie ponadto pokarmów mięsnych kilkakrotnie na dzień: w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki (z wyjątkiem środy popielcowej i suchodniowej).

2. W ciągu roku należy się wstrzymać od potraw mięsnych i rosółu w piątki, w suchedni i w wigilję Zielonych Świątek, Matki Boskiej Wniebowziętej, Wszystkich Świętych i Bożego Narodzenia.

3. We wszystkie dni postu wolno używać mleka, masła, jaj, oraz tłuszczów do kraszenia, wolno także używać ryb i potraw mięsnych.

4. Przepis do jednorazowego posilenia się aż do sytości obowiązuje we wszystkie dni Wielkiego Postu z wyjątkiem niedziel, dalej w suche dni i wigilję Zielonych Świątek, Matki Boskiej Wniebowziętej, Wszystkich Świętych i Bożego Narodzenia.

5. W niedziele i święta postu niema. W święto, przypadające w czasie Wielkiego Postu, wolno używać potraw mięsnych, ale tylko raz do sytości.

6. Do wstrzymywania się od mięsa w dni postne są zobowiązani wszyscy od skończonego 7-go roku życia, chyba, że ich zwalnia która przyczyna, jak choroba lub ubóstwo.

Do zachowania ścisłego postu są zobowiązani

wszyscy od skończonego 21 roku aż do rozpoczęcia 60-tego roku życia, jeżeli ich nie zwalnia ważna przyczyna, jak ciężka praca, choroba, lub słabe zdrowie.

7. Z wyjątkiem Wielkiego Piątku są zwolnieni ci, którzy podróżując, lub stołując się w restauracjach, nie mogą otrzymać potraw postnych.

8. Księża proboszczowie posiadają w poszczególnych wypadkach wedle kan. 1245 władzę udzielania ze słusznych powodów dyspensy tak jednostkom, jak i całym rodzinom, do ich parafii należącym, choćby się znajdowały poza parafią, również podróżującym, ale tylko w obrębie własnej parafii.

9. Tę samą władzę posiadają spowiednicy w stosunku do penitentów, ale tylko podczas spowiedzi.

10. Zwykłą jałmużnę postną niechaj wierni złożą do skarbonki na ten cel przeznaczanej, lub na ręce duszpasterza. Kto dla ubóstwa jałmużny złożyć nie może, niech w każdą niedzielę wielkiego postu zmówi 5 razy Ojcze nasz i 5 razy Zdrowaś Marja za potrzeby Kościoła św.

11. Czas Komunii św. wielkanocnej trwa od czwartej niedzieli postu do trzeciej niedzieli po Wielkanocy.

12. W czasie zakazanym, to znaczy od środy popielcowej aż do niedziel Wielkanocy (włącznie) i od pierwszej niedzieli adwentowej aż do pierwszego święta Bożego Narodzenia (włącznie) nie są dozwolone śluby z uroczystym błogosławieństwem, t. j. z błogosławieństwem podczas mszy św. ślubnej. Śluby bez uroczystego błogosławieństwa są dozwolone. — W czasie zakazanym winni się wierni również wstrzymać od zabaw publicznych, mianowicie od tańców.

Wielki Post w tradycji kościelnej.

Kościół katolicki ma zwyczaj przygotowywać ducha swoich wiernych na obchód większych uroczystości. Ta knapczyk na obchód Bożego Narodzenia poprzedza czas niemal czterotygodniowy, a przynajmniej cztery niedziele liczący, zwany adwentem. Jest to czas pokuty, umartwienia i skrupienia ducha, czas przeplatany surowym postem, mający na celu przysposobienie wiernych na wesołą uroczystość Bożego Narodzenia.

Największą uroczystością Kościoła katolickiego jest obchód pamiętki Zmartwychwstania Pańskiego, czyli Wielkanoc. Odpowiednio do znaczenia tej uroczystości dla wiary naszej, naznaczył też Kościół św. dłuższy czas przygotowania ducha na jej obchód.

Czas trwania Wielkiego Postu nigdy nie był jednolity. W niektórych diecezjach zaczynało go od niedzieli Starozapustnej, w niektórych znowu od Mięsozapustnej, a w pozostałych od Zapustnej. Jeszcze dziś niektóre surowe zakony zachowują post 63 dniowy, zaczynający się od niedzieli Starozapustnej.

Aby w całym Kościele katolickim zaprowadzić jednolitość w przestrzeganiu czasu przygotowawczego na obchód Wielkanocy, papież Grzegorz I. pod koniec VI. wieku ustanowił post 40-dniowy, zaczynający się od Popielca, czyli pierwszej środy od niedzieli Zapustnej. Stało się to na pamiętkę przykładów ze Starego i Nowego Testamentu. I tak n. p. Mojżesz i Eljasz a również i Chrystus Pan pościli 40 dni i 40 nocy.

Jakkolwiek początek Wielkiego Postu naznaczony został na środę popielcową, to jednak czas poprzedzający Popielec, od niedzieli Starozapustnej począw-

szy nie utracił swego pierwotnego znaczenia. Czas przygotowawczy na obchód Zmartwychwstania Pańskiego, Kościół dzieli na trzy okresy, a mianowicie pierwszy okres od niedzieli Starozapustnej do t. zw. „tłustego wtorku” włącznie, obejmujący 17 dni; — drugi okres od Popielca, aż do soboty po czwartej niedzieli postu włącznie, czyli 32 dni trwający; trzeci okres od niedzieli t. zw. Pasyjnej aż do Wielkiej Soboty, ogółem 14 dni. Ostatni okres jest najważniejszym, ponieważ obejmuje t. zw. tydzień pasyjny, Wielki Tydzień.

Już z początkiem pierwszego okresu przygotowawczego Kościół św. przywdziewa na siebie strój pokutny, to znaczy szaty koloru fioletowego i nosi go aż do Wielkanocy, zmieniając strój ten tylko niekiedy, t. j. we większe uroczystości w tym czasie przypadające.

Przez cały czas postu w czasie nabożeństw kościelnych odmawiane są specjalne modlitwy, mające na celu przebłaganie Boga za grzechy ludzkie.

Najwięcej uwagi kładzie Kościół na okres pierwszy, w którym świat święci tryumf zabaw i wszelkich uciech, a który znany jest pod nazwą karnawału. Od roku 1553 zaczęto już urządzać w t. zw. „ostatki” uroczyste czterdziestogodzinne nabożeństwo po kościołach. I kiedy świat ciągnie ludzi do uciech, nieraz granice przyzwyczajonych przechodzących kapłani z ambony przypominają o znikomości doczesnego żywota, wskazując dobra wieczne i niezniszczalne.

Napoleon Bonaparte jako literat.

Prasa angielska donosi, że polskiemu uczonemu historykowi prof. Aszkenazemu udało się wynaleźć nowelę, napisaną przez Napoleona Bonaparte p. t. „Clisson i Eugenia“, w której Napoleon opisuje pierwszą swoją miłość do p. Desiree Claret, przyszłej żony marszałka Benadotte'a, którego Napoleon obdarzył tronem szwedzkim.

Nowelę tę zabrał Napoleon na wyspę św. Heleny. Prof. Aszkenaze odnalazł ją teraz w jednej z bibliotek angielskich i z trudnością doprowadził do stanu czytelnego. Kartki były mocno nadgryzione zębem czasu i trzeba było jedną po drugiej z największą cierpliwością odczytywać.

Napoleon pisał tę nowelkę, gdy był jeszcze młodym oficerem artylerji. W opisie swym dał prawie własną autobiografię. Nowelka napisana jest bardzo żywym pięknym stylem i czyta się ją jednym tchem.

Prasa angielska donosi, że prof. Aszkenazy zamierza nowelkę wydać w języku francuskim i w tłumaczeniach — angielskim i polskim. Polskie tłumaczenie ukaże się najpierw w Warszawie.

Zagadka arytmetyczna

ul. Wanda Sosińska z Leszna.

Było dwóch owczarzy. Razu pewnego mówi jeden do drugiego: daj mi jedną owcę, a będę miał jeszcze raz tyle co ty. Na to odpowiada drugi owczarz: daj mi ty jedną owcę, a będziemy mieli równą na ich liczbę. — Ile każdy miał owieczek?

Rozwiązania na pocztówkach z widokami należy nadsyłać do dnia 26. bm. włącznie pod adresem redakcji „Ogniśka Domowego“.

—o—

Rozwiązanie łamigłówki z nr. 7.

pliszka, gołąb, kot, Ewa, jar; ach; bekas; tulipan
Słowacki.

Nadesłano rozwiązania: z Leszna: „Iwonka, M. Kordusówna, Eckowa, Edward Nowicki, „Liliput“; Stasiu Adamski, Jan Wielgosz, Irenusz Marczyński, H. Figaszewski, Marta Durakówna, Melanja Kapturczakówna, „Arab“, Stefanja Abtówna; Neymann; E. Janiszewski, Lucia Neumannówna, „Cowboy“; Czesław Barczyński, Szeptycha, Stande Florjan, H. Przybylla, „Hipek“, Frenia Matuszewska; Janinka Czajkówna, Melanja Abtówna, Leon Kubiak, Wanda Pułankówna, Helena Skrzypczakówna, Ed. Michalak, J. Słodnik, Edward Idziak, Władysław Chudy, Wiktor Bernowicz, T. Majorczykówna, Włodzimierz i Róża Smigielscy, Z. i H. Grechłakowie, Helena Genderkówna, Julia Smigielska, „Bizon“ Fr. Olejniczak; Wanda Nowacka, Fr. Bresiński, „Fipciu“; Mieczysław Kotlarski, Marysienka Trampczyńska, Kazek Bresiński, Anna Borowiakówna, Marja Kleszykówna, Bolesław Ciesielski, Klemens Bartoszewski, J. Kostrzewski, Z. Krystkowiakówna, Telesfor Haselimonikowski, Wł. Szulczyńska, J. Kaźmierki, Franciszek Skiera, „Wydra“, Maryla Szeptycka, Helka Lewandowska; Bolesław Kościelniak, Ula Dartschówna, Antoni Walkowiak, Rutka Wagnerówna, Gerdzia Schenfelinówna, Edward Przybylski, Wiktor Zajchert, „Majster“, Irena Pawłowska i Józef Kuryszwan, Anastazja Dudkiewiczówna, „Lilja“, „Wanda“, „Naryla“ Stasinek Szyn

karek, J. Markwitz, Janina Błażejewska, „Luda“, K. Trampczyńska, Wanda Sosińska, „Mina“, Janina Słaniszewska, „Wobo“, „Steffie Polo“.

Z okolicy nadesłali: St. Rzeźniczak, Edward Noak, Marja Ludwiczakówna, Bernard Kryś, Stefanja Bachorzówna z Kąkolewa. M. Domagała z Łonewa. Ania Stawińska z Nowej Wsi. Irena Gryśówna, Marja Kłosekówna z Przybinia. Władka Głabisłówna, Franciszek Stachowiak ze Smigłowy. Alojzy Łokś, Stan. Hytry, Leon Machowiak, Helena Schulcówna, Zofja Klimpelówna, Antoni Sobasik z Ponieca. Stefanja Tomaszewska, Fr. Janicka, Elżbieta Bilka. Elżb. Kruszelówna, Jan Dudziak, Teodor Pail, Elżbieta Mendówna, Fran. Witkowska z Bojanowa. „Pączek“, Bolesław Nadolny, Jan Marówka, Bronisław Brambor, Fran. Przeniczny, Danuta Tomaszewska z Rawicza. Bolesław Berger, „Klitus“, Józef Zielonacki; Fr. Borowczyk, Leon Kotlarski z Osieczny. Leon Faferek z Morkowic, Adam Matysiak, z Przemętu. Walentyna Leśna z Czacza, Antoni Rychlikowski z Bukowca G. Czesław Łaniecki z Wilkowic, Józef Wojtkowiak, M. Wojtkowiakówna z Tworzanic. Leon Gaciński ze Zbąszynia, M. Dwornikówna z Drzewca. Wł. Frackowiak z Sarbinowa. Wanda Wawrzyniakówna, Antoni Bobkiewicz z Wymysłowa, Weronika Peljan, Jadwiga Dolińska ze Święciechowy. Tom. Dembowy z Kosowa. Józef Mańczak, Zofja Parob. Krabi, Helena Goppertówna, „Anzełm“, z Brenna. M. Paprocka; Wł. Michalakówna, Fr. Weishe z Zaborowa. „Leongo“ z Rokosowa. Fr. Plewka z Lasocic. Monia i Mama Borychówny z Włoszakowic, Zofja Biała z Bojanowa. Star. Mar. Lorych z Moraczewa, M. Skowronski z Sarnowic, Jan Musiela z Gościejewa. Mysia Markowiakówna z Karczmy Borowej.

Nagrodę otrzymali: Walentyna Leśna z Czaczka (książkę) i E. Janiszewski z Leszna (pocztówkę).

Uwaga: Wobec tego, że nie wszyscy przysyłają rozwiązania na pocztówkach z widokami, prosimy, aby do tego warunku się przystosowywano, gdyż nadesłane pocztówki są wylosowywane jako nagrody.

—o—

WESOŁY KĄCIK.

Spokojna i dobrze wychowana.

— A więc pani Ciaputkiewiczowa. Oskarżona jest pani o obrazę swej sąsiadki.

— Ja ją miałam obrazić, panie sędzio? Tę starą plotkarę, tę jedzę, tę idiotkę? Jestem na to panie sędzio za spokojna i za dobrze wychowana...

Spóźnione ostrzeżenie.

— Ten niepoń ożenił się z twą córką po to, aby jej posagiem spłacić swe długi.

— Dlaczego nie ostrzegłeś mnie o tem przed jej ślubem?

— Ba, wtedy byłem jego wierzycielem!

Właśnie odpowiedź.

Czeladnik (w poszukiwaniu pracy): — Dzień dobry panie majster! Jak tam idzie.

Majster: — Dziękuję. Nie źle. Sam wszystko robię.

Czeladnik: — Wie pan, panie majster, u pana byłoby odpowiednie miejsce dla mnie.

Wynalazki.

— Czego to ludzie nie wynajdą? Telegraf bez drutu, proch bez dymu, jazda bez koni...

— Pozostaje jeszcze jedno...

— Co?

— Posąg bez żony!